

Sygn. akt III APa 33/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSA Aleksandra Urban
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r. w Gdańsku

sprawy A. S.

przeciwko (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w G.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji A. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 września 2014 r. sygn. akt VII P 48/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Aleksandra Urban

Sygn. akt III APa 33/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 grudnia 2011 r. skierowanym przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. powód A. S. wniósł o wydanie nakazu zapłaty i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 500 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie, których doznał wskutek wypadku przy pracy z dnia 28 października 2009 r. wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 07 czerwca 2010 roku do dnia faktycznej zapłaty. Na wypadek wniesienia przez pozwaną sprzeciwu, powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 500 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie, których doznał wskutek wypadku przy pracy w dniu 28

października 2009 r. wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia 07 czerwca 2010 r. do dnia faktycznej zapłaty, a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że od dnia 05 stycznia 2009 r. zatrudniony był na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 31 grudnia 2010 r. u pozwanej na stanowisku spawacza. W dniu 28 października 2009 r. około godziny 12.30 powód, będąc w pracy, wykonywał na polecenie bezpośredniego przełożonego, prace spawalnicze na statku (...). Pracował na wysokości około 2,5 m wewnątrz kadłuba, w trudno dostępnym miejscu, stojąc na belce, która podtrzymywana była z jednej strony przez element kadłuba, a z drugiej strony przez innego pracownika pozwanego. W momencie, gdy iskra pochodząca ze spawarki oślepiła osobę podtrzymującą belkę, puściła ona belkę, na której znajdował się powód, wskutek czego doszło do wypadku przy pracy. Powód doznał urazu prawego ramienia.

W wyniku opisywanego zdarzenia powód doznał następujących obrażeń: urazu stawu łokciowego prawego i zerwania ścięgna głowy krótkiej mięśnia dwugłowego ramienia prawego. Zaistniał również szereg następstw powyższych obrażeń, m.in.: ubytek w wyproście ramienia prawego 20 %, zmiany w dole wyrostka łokciowego i dziobastego kości łokciowej, ścięgno mięśnia dwugłowego ramienia pogrubiałe i obrzęknięte, unieruchomienie prawego ramienia przez okres 4 tygodni, ograniczona ruchomość w stawie barkowym, łokciowym i nadgarstku ramienia prawego, bolesność stawu łokciowego, barkowego i nadgarstka ramienia prawego, znacznie ograniczona sprawność ruchowa.

W dniu 28 października 2009 r. bezpośrednio po zdarzeniu powód przewieziony został do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Centrum (...) w G.. Powód wypisany został z zaleceniami kontynuacji leczenia w poradni ortopedycznej. W dniu 02 grudnia 2009 r. w Szpitalu Miejskim w G. na Oddziale (...) przeprowadzona została operacja ramienia prawego sposobem Boya-A. oraz unieruchomiono ramię prawe uszkodzonego. Powód leczył się w licznych placówkach medycznych.

Powód od dnia wypadku pobierał zasiłek chorobowy, następnie do dnia 22 lutego 2011 r. świadczenie rehabilitacyjne. W związku z doznany urazem z dnia 28 października 2011 r. powód został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym do dnia 31 lipca 2014 r.

Powód w związku z doznany ograniczeniami ruchowymi przez okres około półtora roku nie mógł wykonywać wielu czynności życia codziennego, a każdy ruch ręką sprawiał mu ogromny ból. Od dnia 28 października 2009 r. do dnia 22 lutego 2011 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim otrzymując zasiłek chorobowy, a następnie świadczenie rehabilitacyjne. Powód jest osobą praworęczną, przez co ogromny problem sprawiało mu wykonywanie najbardziej podstawowych czynności życia codziennego, do pomocy w których angażować musiał osoby bliskie. Do dnia dzisiejszego, pomimo zabiegów rehabilitacyjnych uszkodzony nie odzyskał pełnej sprawności prawego ramienia, co potwierdza zaświadczenie lekarskie z dnia 20 kwietnia 2011 r. Nadal niemożliwym jest pełen wyprost w stawie łokciowym, a utrzymujący się nadal ból stawu łokciowego, barku oraz nadgarstka stanowią utrudnienia w życiu. Z uwagi na problemy z nadgarstkiem uszkodzony będący osobą praworęczną, miał przez dłuższy czas spore trudności w pisaniu, będące wynikiem dolegliwości bólowych.

Powód wskazał również, iż jest ojcem dwóch córek w wieku 3 oraz 7 lat. Przedmiotowy wypadek uniemożliwił mu przez dłuższy czas opiekę nad dziećmi, zabawę z nimi. Nadto, powód czuł się niekomfortowo w związku z brakiem możliwości pomocy żonie w pracach domowych i pozostawieniu jej większości obowiązków. Uraz ramienia nie pozwalał powodowi wykonywać tak prozaicznych czynności jak gotowanie, zmywanie, pranie, czy też odkurzanie. Doznany uraz oraz związane z nim ograniczenia w życiu powoda stanowiły podstawę do ustalenia przez P. (...) w W. umiarkowanego stopnia niepełnosprawności istniejącego od dnia wypadku oraz wydania orzeczenia w tym zakresie ważnego do dnia 31 lipca 2014 r.

Doznane przez powoda obrażenia mają negatywny wpływ na wszystkie aspekty życia powoda, przede wszystkim tego typu urazy nigdy nie pozostają bez śladu na zdrowiu i nie jest możliwe odzyskanie wcześniejszej sprawności ruchowej na takim samym poziomie. Co więcej, prawdopodobnym jest odnawianie się urazu. Przedmiotowy wypadek spowodował również niekorzystne konsekwencje w sferze zawodowej powoda, który od dnia 10 września 1991 r.

zatrudniony był na czas nieokreślony w (...) Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku operatora stacji (...). Dodatkowo od dnia 01 stycznia 2009 r. poszkodowany, aby utrzymać rodzinę, podjął drugą pracę w (...) sp. z o. o. w G., gdzie zatrudniony został na czas określony do dnia 31 grudnia 2010 r. na stanowisku spawacza. Praca w obu zakładach miała charakter pracy fizycznej, w której często niezbędne było podnoszenie ciężkich przedmiotów i urządzeń.

Powód przez cały okres przebywania na zwolnieniu lekarskim obawiał się o swoją przyszłość zawodową, a w konsekwencji sytuację materialną rodziny, co dodatkowo ujemnie wpływało na jego samopoczucie. Do dnia wypadku to on jako jedyny zapewniał utrzymanie czteroosobowej rodziny. Niebezzasadne były obawy powoda, albowiem z uwagi na doznany uraz i ograniczoną sprawność fizyczną, stosunek pracy w obu zakładach pracy ustał, wskutek czego powód pozostał bez środków do życia. Z uwagi na brak możliwości wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku, powód zmuszony był do zdobycia nowych kwalifikacji. Jako osoba niepełnosprawna skorzystał z organizowanego przez Centrum (...) w G. kursy doszkalające na wózki jezdne z napędem silnikowym. Następnie dzięki wsparciu powiatowego urzędu pracy ukończył kurs spawalniczy na tzw. moduł 2 oraz we własnym zakresie opłacił kurs na moduł (...)uprawniający do spawania rur pod kątem 45°. Uzyskanie powyższych certyfikatów było niezbędne do zdobycia nowej, lepszej pracy, którą powód może wykonywać nawet przy ograniczeniach będących skutkiem wypadku z dnia 28 października 2009 r. Od dnia 02 listopada 2011 r. powód został zatrudniony na okres próbny w spółce w G., jednakże wynagrodzenie, które zgodnie z umową ma otrzymywać jest ponad dwukrotnie niższe od wynagrodzenia uzyskiwanego przed wypadkiem przy pracy z dnia 28 października 2009 r.

Wypadek, któremu uległ powód, wywarł szereg negatywnych konsekwencji w sferze psychicznej powoda i jego życiu rodzinnym. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że dotychczas to powód jako jedyny utrzymywał rodzinę i zaspokajał jej potrzeby. Wypadek, któremu uległ i wizja utraty dochodu, a zarazem źródła utrzymania, wpłynęła negatywnie na życie rodzinne powoda. W niemalże z dnia na dzień utracił oba źródła dochodu. Problemy finansowe stały się przyczyną do konfliktów rodzinnych, które w konsekwencji doprowadziły do wniesienia przez żonę powoda pozwu o rozwód do Sądu Okręgowego w Gdańsku. A zatem powód stracił nie tylko zdrowie, ale także coś równie ważnego — rodzinę. Ten dotychczas spełniony mężczyzna, dobry mąż i ojciec dwójki dzieci, obecnie całkowicie stracił wiarę w siebie, we własne siły i możliwości. Jest przygnębiony, zestresowany, bez chęci do życia.

Ogromną trudnością dla powoda było również samo przekwalifikowanie i związana z tym obawa ponowienia się doznanego urazu. W chwili obecnej powód podjął zatrudnienie, wykonując lepszą pracę pozwalającą na pogodzenie jej z ograniczeniami ruchomości w kończynie, jednakże uzyskiwane wynagrodzenie jest znacznie niższe od uzyskiwanego przed wypadkiem. Przyczyną frustracji i przygnębienia powoda jest świadomość, że prawdopodobieństwo uzyskania wynagrodzenia na uprzednim poziomie jest znikome. Wypadek, któremu uległ i związane z nim konflikty rodzinne, wpłynęły także na pogorszenie kontaktów z dziećmi. Powód nie może się z tym pogodzić. Dotychczas starał się zapewnić żonie i dzieciom jak najlepsze warunki i odpowiedni poziom życia. Obecnie, kiedy stał się osobą niepełnosprawną, wymagającą pomocy osób trzecich, nie może liczyć na wsparcie osób najbliższych, co powoduje, że nie jest w stanie pogodzić się z sytuacją, która go spotkała. Świadomość konieczności rozpoczęcia życia niemalże całkowicie od początku napawa go obawami i lękiem o swoją przyszłość.

Powód wskazał również, że w przedmiotowej sprawie podstawę odpowiedzialności pozwanej stanowi art. 435 § 1 k.c., który statuuje odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo wpędzane w ruch za pomocą sił przyrody. Z uwagi na duże nasycenie w przedsiębiorstwie pozwanej urządzeń mechanicznych, wykorzystywanych do prowadzonej działalności, uzasadnionym jest przypisanie pozwanej przymiotu podmiotu prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Jednocześnie zważywszy, iż szkoda po stronie powoda powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanej, toteż zgodnie z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność pozwanej ukształtowana jest na zasadzie ryzyka.

Jednocześnie powód wskazał, że odpowiedzialność przewidziana art. 435 § 1 k.c. jest oparta na zasadzie ryzyka, tj. jest niezależna od winy. Jedynymi zaś przesłankami wyłączającymi odpowiedzialność są: wyłączna wina poszkodowanego lub osoby trzeciej albo okoliczności siły wyższej. Tymczasem z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 28 października 2009 r. wynika, że nie stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie

przez poszkodowanego przepisów dotyczących ochrony życia, a także nie stwierdzono u poszkodowanego stanu nietrzeźwości albo stanu po użyciu środków odurzających.

Powód podał, że charakter powadzonej przez pozwaną działalności w branży stoczniowej potwierdza opis zawarty na stronie internetowej pozwanego(...), zgodnie z którym (...) sp. z o. o. jest firmą inżynierską specjalizującą się w branży budowlanej i instalacyjnej. Zdaniem powoda, szlifowanie kadłuba jest wykonywane przy pomocy elektrycznych szlifierek oraz frezarek. Przygotowanie form jachtowych z aluminium jest realizowane przy intensywnym wykorzystaniu urządzeń mechanicznych, spawalniczych co zresztą potwierdza wypadek, któremu uległ powód, będąc zatrudnionym na stanowisku spawacza. Nadto, z informacji zawartych na stronie internetowej pozwanej wynika również, że przedsiębiorstwo pozwanej zajmuje się m.in. wykonawstwem instalacji elektrycznych słabo i silnopiędowych, a ponadto instalacji sanitarnych (ogrzewanie, wentylacje, klimatyzacje, instalacje tryskaczowe i instalacje wodnokanalizacyjne) oraz przeciwpożarowych. Pozwana zajmuje się również dostarczaniem kompleksowych rozwiązań w zakresie instalacji elektrycznych takich jak m.in. sieci zasilające, stacje transformatorowe, rozdzielnie stacyjne SN.

W ocenie powoda, w przedmiotowym stanie rzeczy zachodzi kumulacja podstaw odpowiedzialności pozwanej, albowiem pozwana jest odpowiedzialna w świetle ogólnych zasad odpowiedzialności w oparciu o art. 415 k.c. W dniu 28 października 2009 r. powód wykonywał pracę na wysokości 2,5 m wewnątrz kadłuba w trudno dostępnym miejscu. W związku z tym pracował na belce, która z jednej strony była podtrzymywana o element kadłuba, a z drugiej strony przez innego pracownika. W momencie, gdy iskra pochodząca ze spawarki oślepiła osobę zabezpieczającą belkę, puściła ona belkę, na której znajdował się powód, wskutek czego doszło do wypadku. Zgodnie z art. 94 pkt 4 k.p. na pozwaną jako na pracodawcy spoczywał obowiązek zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz prowadzenie systematycznych szkoleń pracowników w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Okoliczności wypadku, któremu uległ powód pozwalają stwierdzić, że pozwana dopuściła się naruszenia § 106 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 26 września 1997 r. Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. Nr 129, poz. 844, tekst jednolity z dnia 28 sierpnia 2003 r. Dz. U. Nr 169, poz. 1650).

W myśl bowiem ust. 1 powołanego przepisu na powierzchniach wzniesionych na wysokość powyżej 1,0 m nad poziomem podłogi lub ziemi, na których w związku z wykonywaną pracą mogą przebywać pracownicy, lub służących jako przejścia, powinny być zainstalowane balustrady składające się z poręczy ochronnych umieszczonych na wysokości co najmniej 1,1 m i krawężników o wysokości co najmniej 0,15 m. Pomiędzy poręczą i krawężnikiem powinna być umieszczona w połowie wysokości poprzeczka lub przestrzeń ta powinna być wypełniona w sposób uniemożliwiający wypadnięcie osób.

Tymczasem w miejscu, gdzie były wykonywane prace przez powoda, pozwana nie zapewniła wymaganych zabezpieczeń. Z kolei zgodnie z ust. 2 rzeczonego przepisu, jeżeli ze względu na rodzaj i warunki wykonywania prac na wysokości zastosowanie balustrad, o których mowa w ust. 1, jest niemożliwe, należy stosować inne skuteczne środki ochrony pracowników przed upadkiem z wysokości, odpowiednie do rodzaju i warunków wykonywania pracy. Nawet jeżeli zatem przyjąć, że wykonanie balustrad w danym miejscu nie było możliwe, to należało zapewnić inne adekwatne środki ochrony, jak chociażby liny, czego pozwana nie dokonała. A zatem uzasadniona jest odpowiedzialność pozwanej w świetle art. 415 k.c.

Powód wskazał, że podstawą prawną roszczenia o zadośćuczynienia stanowi art. 435 § 1 k.c. w zw. z 444 § 1 i 445 § 1 k.c.. Zgodnie z art. 445 § k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia poszkodowany może domagać się odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Według zapatrywania Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2002 r. (CKN 909/00, LEX NR 56027) przewidziana w art. 444 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie

tylko trwale, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c.

Przedmiotowe zdarzenie spowodowało, że pełny życia mężczyzna doznał nie tylko uszczerbku na zdrowiu, ale także utracił pracę, zmuszony był do przekwalifikowania, rozpadło się jego małżeństwo oraz pogorszyły kontakty z dziećmi. Doznane negatywne następstwa przedmiotowego wypadku wywarły w psychice powoda niezapomniane piętno oraz obawę przed podobnymi zdarzeniami w przyszłości. Wiąże się to z faktem, że tego rodzaju urazy nigdy nie pozostają obojętne dla stanu zdrowia, a możliwość ponowienia się urazu jest bardzo prawdopodobna. Mając na względzie obrażenia ciała doznane przez powoda, krzywdę i cierpienie, długotrwałe leczenie i rehabilitację oraz szereg opisanych powyżej negatywnych następstw we wszystkich niemalże aspektach życia powoda, uzasadnione jest żądanie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zważywszy na fakt, że pozwana nie uznaje swojej odpowiedzialności z tytułu wypadku przy pracy z dnia 28 października 2009 r., powód w niniejszym postępowaniu dochodził tylko części należnego zadośćuczynienia, tj. kwoty 500 i zastrzegł możliwość dochodzenia dalej idących roszczeń w odrębnym postępowaniu.

Pozwana pismem z dnia 07 czerwca 2010 r. odmówiła spełnienia roszczeń. W tych okolicznościach w myśl art. 481 § 1 i 2 k zasadne jest żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od żądanej kwoty od dnia 07 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa na koszt powoda. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że bezspornym jest fakt, iż wypadek miał miejsce w dniu 28 października 2009 r., jednakże powództwo jest bezzasadne. W treści zawiadomienia o wypadku i protokołu powypadkowego nr (...), sporządzonego na okoliczność zdarzenia z dnia 28 października 2009 r., (oba dokumenty własnoręcznie podpisane przez powoda), powód wskazuje, iż przyczyną wypadku było zsuniecie się powoda z rusztowania. Jednocześnie opisując zdarzenie w treści pozwu powód podaje, że spadł z belki opartej z jednej strony o element kadłuba, a podtrzymywanej z drugiej strony przez innego pracownika. Zdaniem pozwanej powód podaje nieprawdę. Powyższe świadczy jednoznacznie, że przyczyną wypadku było naruszenie przez powoda przepisów i zasad BHP. Uznając, że stan faktyczny był różny od opisanego w przedmiotowym protokole, powódka stwierdziła, iż protokół powypadkowy nie jest zgodny z prawdą, ponieważ jego ustalenia zostały oparte na fałszywym oświadczeniu powoda, jakoby spadł on z rusztowania, następstwem poświadczenia nieprawdy przez powoda było uznanie braku jego winy jako poszkodowanego, co w obecnym stanie faktycznym musi zostać zakwestionowane, również w odniesieniu do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody na stwierdzenie faktów, z których wywodzą skutki prawne. Wskazywanie zatem przez powoda dokumentu, w którym poświadczył nieprawdę na stwierdzenie rzeczywistego stanu faktycznego rzutuje negatywnie na wiarygodność jego twierdzeń. W tej sytuacji należy mieć wątpliwości, czy powód powołując się na taki dokument nie próbuje wprowadzić Sądu w błąd. Alternatywnie - powód świadomie wprowadził pozwaną w błąd, celem uzyskania świadczeń z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Pozwana wskazała, że odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie rzeczzonego przepisu dotyczy wyłącznie uszczerbków spowodowanych działalnością przedsiębiorstw i zakładów wprawianych w ruch za pomocą przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Chodzi o przedsiębiorstwa i zakłady, których cała działalność oparta jest na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych elementarnych sił przyrody. Korzystają one więc z maszyn i urządzeń służących tej funkcji, przy czym owe urządzenia techniczne nie pełnią wyłącznie roli wspomagającej funkcjonowanie przedsiębiorstwa, lecz mają decydujące znaczenie, dla jego działalności.

Tymczasem podstawową działalnością prowadzoną przez pozwaną jest budowa ekskluzywnych katamaranów wykonywanych bez wykorzystania urządzeń elektrycznych. Praca w głównej mierze wykonywana jest ręcznie, a ewentualnie występujące urządzenia - wentylatory - pełnią funkcję stricte pomocniczą. Nawet takie prace jak szlifowanie kadłubów odbywa się ręcznie, bez użycia elektrycznych szlifierek, gdyż tylko tą metodą można uzyskać idealnie gładkie powierzchnie niezbędne dla zachowania standardów jakości. W związku z powyższym skrajnie marginalne zastosowanie mają urządzenia typu spawarki, które nie stanowią w jakikolwiek sposób o jego ruchu in abstracto w odniesieniu do zadań powiązanych z podstawową działalnością przedsiębiorstwa. Natomiast stopień

użycia maszyn w halach pozwanej jest w rzeczywistości znikomy. W dniu zdarzenia przy projekcie budowy jednostki (...) pracowało 45 pracowników produkcyjnych, z czego jedynie 7 osób było wyposażonych w elektryczne narzędzia, natomiast pozostali pracowali bez ich wykorzystania: 5 projektantów - nadzór projektowy, 14 szlifierzy – ręczne szlifowanie kadłuba, 4 laminiarzy – ręczne wycinanie tkanin, 2 prefabrykantów – ręczne malowanie wałkami powierzchni form, 9 pracowników działu metali – ręczne przygotowywanie i ustawianie form, 2 stolarzy – ręczne układanie teaku na pokładzie jednostki, 2 elektryków – ręczne układanie instalacji w kadłubie. Analogiczna sytuacja ma miejsce na pozostałych jednostkach budowanych w stoczni (...) sp. z o. o., prowadzonych w pozostałych halach.

Z ostrożności procesowego pozwana nadto podała, że do przedmiotowego wypadku doszło z wyłącznej winy poszkodowanego, co wyłącza odpowiedzialność pozwanej zarówno w zakresie dyspozycji art. 435 k.c., jak i 415 k.c. Gdyby przyjąć za prawdziwe aktualne twierdzenia powoda - odmienne od wyjaśnień złożonych pracodawcy w 2009 r. - należałoby uznać, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W ocenie pozwanej protokół został sporządzony w 2009 r. na podstawie nieprawdziwie opisanego przez powoda stanu faktycznego. Powód przyznaje bowiem, że wykonywał prace spawalnicze stojąc na belce podtrzymywanej z jednej strony przez element kadłuba, a z drugiej strony przez innego pracownika pozwanej, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z obowiązującymi podstawowymi przepisami BHP, z którymi powód był zapoznany. W związku z powyższym, za uzasadnione uznała stwierdzenie, że szkoda powstała z wyłącznie z winy powoda, który pomimo ciężącego na nim obowiązku wykonywania pracy wyłącznie na rusztowaniach z olinowaniem, nie zastosował się do tych zasad bezpieczeństwa pracy przez nienależyte zabezpieczenie swojego miejsca pracy.

Pracownicy pracujący na wysokości mają obowiązek stosowania rusztowań, pozostających na wyposażeniu ich miejsc pracy, ale również dostępnych pasów zabezpieczających, jako środek ochrony przed upadkiem z wysokości, mają obowiązek ich wykorzystywania w każdym przypadku prowadzenia prac w trudno dostępnych miejscach, gdzie nie może zostać rozłożone rusztowanie z barierkami. Jednym z podstawowych obowiązków pracowniczych powoda, jako pracownika, było przestrzeganie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz wykonywanie pracy w sposób zgodny z tymi przepisami, co wynika z art. 211 k.p., oraz Regulaminu Pracy, obowiązującego w zakładzie pracy pozwanej. Z akt osobowych powoda wynika natomiast, że potwierdził on własnoręcznym podpisem fakt zapoznania się z obowiązującym Regulaminem Pracy, oraz fakt odbycia szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Powód oświadczył, że został poinformowany przez pozwaną o obowiązku używania na jego stanowisku pracy środków ochrony indywidualnej (w tym masek, pasów bezpieczeństwa, rękawic ochronnych, okularów, kasków). Powód został również zapoznany z miejscem, i rodzajem wykonywanej pracy, a także z obowiązkami związanymi z pracą na wysokości, w ramach instruktażu stanowiskowego przeprowadzonego przez przełożonego. Powód przyznał, że nie zastosował dostępnych środków ochrony, a pracę wykonywał przy pomocy belki podtrzymywanej przez innego pracownika, co stanowi o rażącym naruszeń obowiązków i o możliwości uznania, iż powód ponosi wyłączną winę za zaistniały wypadek, przynajmniej w zakresie niedbalstwa bądź niedołożenia należytej staranności w rozumieniu obiektywnym. Działanie powoda nosi bowiem bezspornie znamiona bezprawności postępowania, tj. niezgodności zachowania się z istotą obowiązków wynikających z treści stosunku pracy w zakresie podstawowego obowiązku przestrzegania przepisów BHP, pomimo istnienia i zagwarantowania przez pozwaną wszelkich możliwych środków umożliwiających mu wypełnienie tychże obowiązków.

W skrajnej sytuacji - zgodnie z art. 210 k.p. oraz § 8 pkt 9 i 12 Regulaminu pracy - powód miał prawo powstrzymać się od wykonywania pracy, gdyby warunki pracy nie odpowiadały przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy i stwarzałyby bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika - czego jednakże nie zrobił.

Zdaniem pozwanej należy uznać, że powód samowolnie, wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi, prowadził prace na belce podtrzymywanej przez innego pracownika bez zachowania dostępnych i nakazanych przez pracodawcę środków zabezpieczających. Co więcej powód miał świadomość nieprawidłowości swojego postępowania, gdyż zataił prawdziwe okoliczności zdarzenia i złożył fałszywe wyjaśnienia do protokołu powypadkowego. Powyższe świadczy jednoznacznie, że w sposób rażący naruszył on obowiązujące zasady BHP, co przesądza o jego wyłącznej winie.

Gdyby bowiem powód zastosował zabezpieczenia obligatoryjne przy wykonywaniu pracy na wysokości, bądź przy braku takowych odstąpiłby od wykonania pracy - do wypadku nie doszłoby w ogóle. Powyższe wyłącza odpowiedzialność pozwanej zarówno w zakresie przewidzianym treścią art. 435 k.c., jak i w oparciu o art. 415 k.c. Pozwana dołożyła wszelkiej staranności w zabezpieczeniu i poinstruowaniu powoda w ramach obowiązków związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy, pozwana zapewniła też wszystkie środki ochronne - w tym rusztowania oraz pasy. W świetle przytoczonych argumentów nie można stwierdzić, jakoby pozwana naruszyła reguły postępowania i zaniedbała swoje obowiązki, jakie nakłada na nią ustawodawca w kwestii zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy. Powyższe potwierdza jednoznacznie fakt, że w protokole powypadkowym nr (...) nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Pozwana dba, aby pracownicy byli świadomi ewentualnych zagrożeń, umieli na nie reagować i przede wszystkim - aby umieli ich unikać. Gwarantuje wszelkie wymagane i dostępne środki ochronne. Pracownicy pozwanej regularnie odbywają szkolenia BHP, stanowiskowe i p. poz. Szkolenia te prowadzone są przez wykwalifikowanych specjalistów i inspektorów BHP. Wszystkie te działania prowadzone są przez pozwaną jako odpowiedzialnego pracodawcę i w wykonaniu nałożonych na nią przez Ustawodawcę obowiązków. W świetle przedstawionych faktów nie istnieje możliwość przypisania pozwanej winy za spowodowanie swymi działaniami bądź zaniechaniami wypadku i tym samym szkody.

Mając na uwadze powyższe, roszczenie Powoda o zadośćuczynienie jest bezzasadne z uwagi na brak podstawy prawnej i faktycznej dla uznania odpowiedzialności pozwanej za zaistniałą szkodę. Odpowiedzialności pozwanej nie można, bowiem uznać na podstawie art. 435 k.c. z uwagi na to, że przedsiębiorstwo nie jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Gdyby jednak nawet uznać przedsiębiorstwo za wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, to z zebranego materiału dowodowego, oraz bezspornych faktów przyznanych przez powoda wynika, że ponosi on wyłączną winę za spowodowanie szkody. Nie można również uznać odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 415 k.c., jako że działania pozwanej nie zawierają znamion bezprawności - pozwana zapewniła powodowi bezpieczne warunki pracy, zagwarantowała niezbędne środki ochrony, poinstruowała go w ramach obowiązujących przepisów w zakresie BHP i p.poz.

Wobec przytoczonego stanu faktycznego pozwana podkreśliła, że wypadek, któremu uległ powód, spowodowany był z jego wyłącznej winy, gdyż świadomie nie zastosował on obligatoryjnych środków bezpieczeństwa, a tym samym w sposób rażąco naruszył się obowiązujące przepisy w zakresie BHP. Decydując się na wykonywanie pracy na wysokości na belce podtrzymywanej przez współpracownika, wykazał rażące niedbalstwo i niedochowanie należytej staranności, przy czym stopień winy powoda pozostaje w niniejszej sprawie bez znaczenia. Pozwana nie ponosi natomiast odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Jedynie na marginesie powyższych rozważań pozwana wskazała, że dla ustalenia, czy niniejsze powództwo nie jest przedwczesne zasadnym jest zobowiązanie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do przedłożenia pełnych akt w sprawie wypadku przy pracy z dnia 28 października 2009 r., jakiemu uległ Powód wraz ze szczegółową informacją, jakie świadczenia zostały Powodowi z tego tytułu wypłacone i czy postępowania w tejże sprawie zostało prawomocnie zakończone, gdyż możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od pracodawcy ma w tym zakresie charakter uzupełniający, a pracownik może skutecznie wystąpić przeciwko pracodawcy dopiero po uzyskaniu świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego wypłacanego przez ZUS.

Powód rozszerzył żądanie pozwu w piśmie z dnia 08 sierpnia 2012 r. wnosząc o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 07 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty. Powód zażądał również zasądzenia na jego rzecz kwoty 25.400 zł tytułem skapitalizowanej renty związanej z utraconymi dochodami roku 2011 wraz z odsetkami od dnia doręczenia pisma, kwoty 2.500 zł tytułem renty związanej z utraconymi dochodami, począwszy od stycznia 2012 r., płatnej do dnia 10 - tego każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności, kwoty 125 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na badania lekarskie i rehabilitację z ustawowymi odsetkami od dnia 07 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty.

Co do zasady odpowiedzialności pozwanej powód wskazał, że mimo pewnych rozbieżności między opisem zdarzenia zawartym w protokole wypadkowym, a rzeczywistym przebiegiem wypadku nie jest zniesiona odpowiedzialność pozwanej. Powód wykonywał prace na belce podtrzymywanej przy pomocy ograniczników i był asekurowany przez innego pracownika. Zważywszy, że belka pełniła funkcje prowizorycznego rusztowania toteż w protokole powypadkowym jako przyczynę wypadku wskazano upadek z rusztowania. Powód ponownie wskazał na przywołane w pozwie zapisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r.

Zdaniem powoda dołączona do odpowiedzi na pozew dokumentacja nie potwierdza aby pozwana spełniła wymagania BHP, ponadto pouczyła powoda o zagrożeniach związanych z wykonywaną przez niego pracą na wysokości. Z karty szkolenia nie wynika jakie aspekty były przedmiotem szkolenia. Stan sprawy potwierdza, że pozwana uchybiła obowiązkowi o jakim mowa w art. 207<sup>1</sup> § 1 k.p. Powód zarzucił również, że pracownicy pracowali pod dużą presją.

Co do zasady wysokości zadośćuczynienia, powód wskazał, że w jednej chwili znalazł się w sytuacji realnie zagrażającej jego życiu i zdrowiu. Następnie był zmuszony przechodzić okres leczenia i rehabilitacji, co w jego przypadku było trudne, bowiem nie mógł liczyć na wsparcie żony. Nieubłagana perspektywa utraty dotychczasowego źródła zarobkowania postawiła powoda w trudnej sytuacji życiowej. Powód nie mógł w dalszym ciągu pokrywać bieżących kosztów utrzymania rodziny, a w szczególności nie mógł obsługiwać spłaty kredytu mieszkaniowego. Dopiero od listopada 2011 r. powód podjął zatrudnienie, które połowicznie zrekompensowało mu utratę zarobków. Pośrednią konsekwencją wypadku był także rozwód powoda. O ile bowiem przed wypadkiem powód zapewniał obsługę bieżących zobowiązań oraz godziwe utrzymanie rodziny, o tyle po wypadku stopa życiowa rodziny spadła. W tych trudnych okoliczności odwróciła się od powoda żona. Zdaniem powoda, gdyby nie wypadek przy pracy, sytuacja ta nie miałaby miejsca.

Nie bez znaczenia pozostają także, w ocenie powoda, ograniczenia w życiu codziennym, bowiem nie odzyska on dawnej sprawności, ograniczeniu uległy takie sfery, jak możliwość aktywnego spędzania czasu, jazdy na rowerze.

Te wszystkie okoliczności powodują, że za odpowiednią, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., sumę zadośćuczynienia należy uznać kwotę 30.000 zł. Zdaniem powoda fakt uzyskania przez niego kwoty 10.200 zł jednorazowego odszkodowania oraz 2.700 zł z tytułu (...) nie umniejsza odpowiedzialności pozwanej.

Co do żądania w zakresie renty powód wskazał, że wypadek przy pracy stanowił nie tylko traumatyczne doświadczenie życiowe, lecz także wpłynął na ograniczenie możliwości zarobkowych, a w konsekwencji wysokość uzyskiwanych dochodów. Powyższe uzasadnia żądanie zasądzenia renty z tytułu utraconych możliwości zarobkowych. Żądanie przyznania renty znajduje uzasadnienie w dyspozycji art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c.

Powód wyjaśnił, że od dnia 10 września 1991 r. zatrudniony był w (...) spółka z o. o. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku monter. Od dnia 19 grudnia 2008 r. powód rozpoczął dodatkowo pracę u pozwanej na stanowisku spawacza.

Nadgodziny rozliczane były przez powiązaną spółkę (...) spółka z o. o. Z uwagi na doznany wypadek przy pracy oraz związany z nim uraz, stosunek pracy w (...) uległ w dniu 16 lipca 2010 r. rozwiązaniu. Wprawdzie do rozwiązania umowy doszło w trybie porozumienia stron na podstawie art. 30 § 1 pkt 1 kp w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących zakładu pracy, to z dużym prawdopodobieństwem przyjąć można, że wpływ na to miała absencja powoda w pracy związana ze zwolnieniem lekarskim. Stosunek pracy w pozwanej spółce uległ zaś rozwiązaniu bez wypowiedzenia z dniem 29 lipca 2010 r. na mocy art. 53 § 1 pkt 1 k.p.

Do dnia 24 listopada 2010 r. powód przebywał na zasiłku chorobowym w wysokości 100 % podstawy wymiaru, a w okresie od dnia 25 listopada 200 r. do dnia 22 lutego 2011 r. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne w tej samej wysokości. Do chwili podjęcia zatrudnienia w (...) S.A. przebywał na zasiłku dla bezrobotnych. Uwzględniając dochody powoda u pozwanej i w powiązanej z nią spółce, a pomijając dochody z (...) powód w latach 2008 – 2010 uzyskiwał



średniorocznie dochody rządu 51.859,53 zł, zatem średniomiesięcznie 4.321,63 zł. W roku 2011 dochód powoda wyniósł 26.470,50 zł. Zatem łączna kwota utraconych dochodów wyniosła po zaokrągleniu 25.400 zł.

Powód wskazał także, iż aktualnie zatrudniony jest w (...) S.A. i otrzymuje wynagrodzenia w kwocie 2.500 zł brutto. Wobec powyższego wysokość utraconych przez powoda zarobków od stycznia 2012 r. kształtuje się w zaokrągleniu na poziomie 2.500 zł. Co do odszkodowania z tytułu kosztów dojazdu, to jako podstawę dochodzonego żądania powód wskazał art. 444 § 1 k.c. i wyjaśnił, że poniósł koszty przejazdu komunikacją miejską związane z koniecznością odbywania leczenia i rehabilitacji.

W piśmie procesowym z dnia 06 września 2012 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W piśmie procesowym z dnia 06 marca 2013 r. powód rozszerzył powództwo i zażądał od pozwanej kwoty 40.717 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 06 marca 2013 r.

Wyrokiem z dnia 19 września 2014 r. w sprawie VII P 48/12 Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 4.784 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu,
4. poniesione w sprawie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku.

#### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Powód zatrudniony był w okresie od dnia 10 września 1991 r. do dnia 30 kwietnia 2010 r. w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. na czas nieokreślony na stanowisku montera i operatora (...). Umowa o prace uległa rozwiązaniu za porozumieniem stron, w trybie art. 30 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników.

Powód A. S. w okresie od dnia 05 stycznia 2009 r. do dnia 29 lipca 2010 roku zatrudniony był u pozwanej (...) sp. z o. o. z siedzibą w G. w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie zatrudnienia wykonywał pracę na stanowisku spawacza. Stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania przez pracodawcę umowy bez wypowiedzenia na podstawie art. 30 § 1 pkt 3 k.p. w związku z art. 53 § 1 pkt 1 k.p. Wynagrodzenie powoda wynosiło 4.490 zł brutto.

Przedmiotem działalności pozwanej spółki jest w szczególności: produkcja m.in. maszyn, urządzeń elektrycznych, pojazdów samochodowych, przyczep, naprawa, konserwacja, instalacja maszyn i urządzeń oraz roboty budowlane związane z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej. W reklamie internetowej pozwana prezentuje się jako firma specjalizująca się w projektowaniu i wykonawstwie instalacji elektrycznych słabo i silnoprądowych. Ponadto wskazuje, że od 1996 r. poszerzyła swoją działalność o instalacje sanitarne: ogrzewanie, wentylacje, klimatyzacje, instalacje tryskaczowe i wodno-kanalizacyjne oraz przeciwpożarowe. Dodatkowo prezentuje ofertę w zakresie budownictwa nowego, remontów i adaptacji. Wskazując na konkretne wykonane już inwestycje.

W ramach działalności spółka zajmowała się również na terenie Stoczni (...) budową jachtów i katamaranów o długości od 22 do 35m. W 2009 r. budowano jednostkę aluminiową. Do tego celu było przygotowane specjalne łożo. Wcześniej były sprefabrykowane grodzie, potem był robiony pokład, na którym układało się owe grodzie. Następnie montowano łepkowniki - czyli wzmocnienia kadłuba, dalej nakładano poszycie z blach aluminiowych i poszczególne elementy były spawane. Pozwana zajmowała się także lakierowaniem kadłuba, który w pierw był obrabiany szlifierkami i malowany pistoletami lakierniczymi. Na poszczególnych etapach nakładana była szpachla szlifowana szlifierkami ręcznymi zasilanymi prądem. W procesie produkcji używane były szlifierki ręczne i spawarki, do przewożenia dużych

elementów używano suwnicy lub szerli - pojazdu samochodowego o dużej ładowności. Wykorzystywano dźwigi, żurawie, samochody ciężarowe z przyczepą, podnośnik hydrauliczny i wózek widłowy.

Na terenie zakładu pozwanej spółki obowiązywał Regulamin Pracy z dnia 16 czerwca 2006 r. W § 4 pkt 1 regulamin zobowiązuje pracodawcę do zaznajamiania pracowników podejmujących pracę z zakresem ich obowiązków, sposobem wykonywania pracy na wyznaczonych stanowiskach..., pkt 6 do zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz prowadzenia systematycznych szkoleń pracowników w zakresie BHP. W § 6 pkt 5 regulamin nakazuje pracownikom wykonywanie pracy w warunkach zgodnych z zasadami BHP, zaś w § 7 pkt 3 nakazuje pracownikowi przestrzeganie przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, w pkt 6 zakazuje używania urządzeń, maszyn, środków w zakładzie pracy niezgodnie z przeznaczeniem, dokonywanie samowolnego instalowania, odinstalowania, montażu, demontażu jakichkolwiek programów, urządzeń i maszyn. W § 66 zawarto postanowienie, zgodnie z którym jeżeli warunki pracy nie odpowiadają przepisom BHP i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia pracownika lub innych osób, pracownik ma prawo i obowiązek powstrzymać się od wykonywanej pracy i niezwłocznie zawiadomić o tym bezpośredniego przełożonego.

Zasady i zakres szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie pozwanej spółki określony zostały zarządzeniem Inspektora (...) Polska, zgodnie z którym pracownik obowiązany jest odbyć wymagane przepisami prawa szkolenie w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, które odbywa się na koszt pracodawcy. Szkolenie powinno zapewniać pracownikom: zaznajomienie z zagrożeniami wypadkowymi i chorobowymi związanymi z wykonywaną pracą, poznanie przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie niezbędnym do wykonywania pracy na określonym stanowisku oraz związanych z tym stanowiskiem obowiązków i odpowiedzialności w dziedzinie bhp, nabycie umiejętności wykonywania pracy w sposób bezpieczny dla siebie innych oraz postępowania w sytuacjach awaryjnych, a także umiejętności udzielania pomocy osobom, które uległy wypadkom.

W ramach przeszkolenia pracownicy pozwanej spółki zapoznawani byli z programem instruktażu ogólnego, w zakresie którego znajdują się zasady m.in. zakres obowiązków pracownika, zagrożenia wypadkowe, zasady przydziału odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej, zasady poruszania się po zakładzie pracy. Ponadto pracownicy przechodzili szkolenie z instruktażu stanowiskowego, w ramach którego informowani byli m.in. o zagrożeniach na stanowisku pracy. W ramach instruktarzu stanowiskowego omawiane były sposoby ochrony przez zagrożeniami występującymi w procesach spawania.

Pracodawca opracował również oceny ryzyka zawodowego na stanowisku spawacza. W zakresie badań lekarskich uznał brak przeciwwskazań medycznych do pracy na stanowisku ślusarz, w tym badania do pracy na wysokości powyżej 3 m potwierdzone aktualnym zaświadczeniem lekarskim. Identyfikując zagrożenia na tym stanowisku pracodawca uznał za jedno z nich upadek na niższy poziom. Z kolei w karcie oceny ryzyka zawodowego na stanowisku spawacza przy upadku na niższy poziom pracodawca jako środki ochrony ograniczające ryzyko obowiązkowo stosowane na stanowisku pracy wskazał brak przeciwwskazań do pracy na wysokości ponad 3 m, używanie rusztowań lub pasów zabezpieczających przy wykonywaniu prac na wysokościach ponad 3 m, bądź w miejscach trudno dostępnych bądź okresowo wymuszających pozycję ciała.

Pracownicy pobierali narzędzia, odzież ochronną i środki ochrony indywidualnej z magazynu. Magazyn taki znajdował się m.in. na hali nr (...) Spawacze używali rękawic spawalniczych, masek spawalniczych, masek przeciwpyłowych i spodni niepalnych. Przy pracach stwarzających niebezpieczeństwo upadku spawacze obowiązkowo korzystali ze sznurów zabezpieczających przed upadkiem oraz szelek.

Bieżący nadzór nad procesem produkcji sprawował brygadzysta i kierownik. Inspektor ds. BHP stale kontrolował przestrzeganie zasad bezpieczeństwa.

Powód rozpoczynając pracę w (...) sp. z o. o. w dniu 05 stycznia 2009 r., został przeszkolony w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie instruktażu ogólnego (w dniu 05 stycznia 2009 r.) i stanowiskowego (w dniach 5-6 stycznia 2009 r.). W ramach tych szkoleń zaznajomiono powoda z ryzykiem pracy na wysokości, w szczególności z możliwością upadku. Poinstruowano go co do środków ochrony indywidualnej w tym zakresie. Powód

złożył również oświadczenie, że został poinformowany przez pracodawcę o obowiązku używania na stanowisku pracy środków ochrony indywidualnej, w szczególności maski, zobowiązał się używać tych środków w czasie wykonywania pracy.

W dniu 02 stycznia 2009 r. powód przebadany został przez lekarza profilaktyka, który stwierdził jego zdolność do pracy na stanowisku spawacza do dnia 30 stycznia 2011 r.

W dniu 28 października 2009 r. powód przystąpił do wykonania spawania na jachcie (...). Powód pracował sam, wewnątrz kadłuba, na wysokości ok. 2,5 m, w trudnodostępnym miejscu. Powód wykonywał zleczone czynności na rusztowaniu, w pozycji leżącej. Nie korzystał z lin ani szelek zabezpieczających. Około godziny 12:30 powód spadł.

Przy budowie jednostki (...) pracownicy korzystali z rusztowań, będących własnością firmy zewnętrznej. Rusztowania te były usytuowane tak na zewnątrz, jak i wewnątrz kadłuba. Do prac wewnątrz kadłuba stosowano ustawiane podłogi z desek, czy płyt. Rozstaw rusztowania ma metr, zaś w kadłubie jest więcej miejsca.

W wyniku postępowania powypadkowego pozwana na podstawie oświadczenia powoda przyjęła, że zsunął się on z rusztowania. Pozwana uznała zdarzenie za wypadek przy pracy i nie stwierdziła by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez pracownika zasad BHP.

Decyzją z dnia 06 kwietnia 2010 r. ZUS uznał zdarzenie z dnia 28 października 2009 roku za wypadek przy pracy. Powód otrzymał kwotę 10.200 zł tytułem jednorazowego odszkodowania w związku z długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu będącym następstwem wypadku przy pracy z dnia 28 października 2009 r.

Powód otrzymał także odszkodowanie w kwocie 2.700 zł w ramach umowy Grupowego Ubezpieczenia na życie od S. I. i 240 zł od (...) z tytułu ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków.

Biegły w dziedzinie medycyny pracy stwierdził u powoda na podstawie całokształtu danych z wywiadu chorobowego, badania fizykalnego oraz dokumentacji lekarskiej: stan po wypadkowym częściowym zerwaniu przyczepu obwodowego mięśnia dwugłowego prawego ramienia w dniu 28 października 2009 r., operowany skutecznie, neuropatię nerwu pośrodkowego prawego w zespole cieśni nadgarstka, stan po urazie głowy w dniu 09 czerwca 2011 r. i w dniu 30 sierpnia 2011 r., astmę oskrzelową bez cech niedomogi oddechowej w wywiadzie, padaczkę w wywiadzie, otyłość średniego stopnia, przebytą przed laty operację przepukliny pachwinowej lewej.

Zmiany chorobowe będące wynikiem wypadku przy pracy z dnia 28 października 2009 r. nie czynią powoda ani częściowo, ani całkowicie niezdolnym do pracy. Skutkiem doznanego wypadku przy pracy w dnia 28 października 2009 r. było częściowe zerwanie obwodowego przyczepu mięśnia dwugłowego prawego ramienia, które zostało poddane operacji w dniu 02 grudnia 2009 r. z odtworzeniem przyczepu ścięgna do kości w celu przywrócenia właściwego zakresu ruchu - zabieg był skuteczny. W marcu 2010 r. ograniczenie ruchu łokcia oceniano jako 10-20 stopni, lecz dalsza rehabilitacja spowodowała poprawę, a ograniczenie wyprostu łokcia z niewielkim przykurczem, jako utrwalony uszczerbek - stało się niewielkie, rzędu 5 %.

Leczenie operacyjne było konieczne, celowe i zostało zakończone pomyślnie mimo początkowego opóźnienia decyzji operacji bezpośrednio po wypadku, a leczenie rehabilitacyjne także było konieczne pod groźbą pogorszenia bez jej wykonywania. Taki zakres ograniczenia ruchu jaki jest obserwowany obecnie, bez zaników mięśniowych ani innych następstw w zakresie tej kończyny nie powoduje istotnego ograniczenia sprawności tej kończyny, przy pełnej sprawności w innych stawach i pełnej sprawności drugiej — lewej kończyny. Pozwala to na dalsze wykonywanie czynności związanych z pracą w charakterze spawacza, czy monter a lub innych prac wynikających z posiadanego wykształcenia i zdobytych kwalifikacji zawodowych technika budowy maszyn i urządzeń okrętowych - bez powstania częściowej, czy całkowitej niezdolności do pracy zgodnej z wykształceniem.

Powód posiada wyuczony zawód i dyplom technika budowy maszyn, pracuje jako spawacz. Powód może wykonywać różne prace spawalnicze, wieloma znanymi sobie technikami, na różnych stanowiskach pracy. Z ortopedycznego

punktu widzenia jest zdolny do ciężkiej pracy fizycznej i znacznego wysiłku, może się wspomagać urządzeniami technicznymi przy przesuwaniu, podnoszeniu, czy przewożeniu materiałów spawanych i urządzeń dodatkowych, w tym butli gazowych - np. wózkami, podnośnikami itp. - wynika to z organizacji pracy i ergonomicznych przesłanek. Nie stanowi to o niemożności wykonywania zawodu.

Biegły ortopeda w wyniku przeprowadzonego badania fizykalnego, analizy akt sprawy oraz dostępnej dokumentacji medycznej stwierdził u powoda stan po operacyjnym leczeniu uszkodzenia przyczepu obwodowego mięśnia dwugłowego ramienia prawego, stan po urazie głowy w dniu 09 czerwca 2011 r. leczony stacjonarnie, stan po urazie głowy w dniu 30 sierpnia 2011 r., padaczkę w wywiadzie, neuropatię nerwu pośrodkowego prawego.

Badanie fizykalne kończyny górnej prawej wykazuje obecność esowatej blizny pooperacyjnej, prawidłowo zagojonej, przesuwalnej wobec podłoża zlokalizowanej nad dołem łokciowym. Druga blizna zlokalizowana jest na stronie grzbietowej przedramienia. Obwody mięśniowe obu kończyn są symetryczne. Badanie ruchomości łokcia wykazuje nieznaczny deficyt wyprostu - rzędu 5°. W pozycji maksymalnego wyprostu łokcia prawego badany zgłaszał ból. Pozostałe ruchy stawów kończyny górnej prawej nie wykazywały ograniczenia - zgięcia stawu łokciowego prawego, rotacji przedramienia, ruch barku, nadgarstka i ręki. Zdolność chwytana ręki jest zachowana prawidłowo.

Związek przyczynowy z wypadkiem w dniu 28 października 2009 r. ma stan po operacyjnym leczeniu uszkodzenia przyczepu obwodowego mięśnia dwugłowego ramienia prawego. W wyniku tego wypadku powód doznał częściowego uszkodzenia przyczepu obwodowego mięśnia dwugłowego ramienia prawego. Częściowy charakter uszkodzenia potwierdzono w badaniu ultrasonograficznym. Przyczyną wykonania zabiegu operacyjnego w dniu 02 grudnia 2009 r. było schorzenie w postaci uszkodzenia przyczepu obwodowego mięśnia dwugłowego ramienia prawego. Skutkiem zabiegu jest odtworzenie przyczepu ścięgna do kości co umożliwiła wykonywanie ruchu. Leczenie rehabilitacyjne w okresie od dnia 22 stycznia do dnia 19 marca 2010 r. poprawiło zakres ruchu stawu łokciowego, unieruchomionego w okresie poprzedzającym, pooperacyjnym. W marcu 2010 r. lekarz ortopeda stwierdzał obecność ograniczenia ruchu prostowania łokcia w wymiarze ok. 10°- 20°.

Stwierdzony obecnie stan zdrowia powoda uzasadnia uznanie stałego uszczerbku na zdrowiu z powodu niewielkiego - rzędu 5° - ograniczenia zakresu kąтового ruchu wyprostu stawu łokciowego. Stwierdzony w badaniu zakres ruchu zgięcia łokcia oraz ruchy rotacyjne przedramienia były symetryczne z kończyną przeciwną, nieuszkodzoną.

Aktualnie stwierdzone w fizykalnym, ortopedycznym badaniu powoda ograniczenie ruchowe łokcia prawego nie ma istotnego wpływu na codzienne funkcjonowanie organizmu. Badanie nie wykazało objawów świadczących o długotrwałej nieprzydatności funkcjonalnej uszkodzonej kończyny. Tkanka mięśniowa jest prawidłowo rozwinięta i symetryczna z kończyną przeciwną. Stwierdzony niewielki przykurcz zgięciowy łokcia stanowi ograniczenie w czynnościach zawodowych, czy sportowych związanych z dźwiganiem znacznych ciężarów lub wymagających zdolności do pełnego prostowania łokcia. Badanie ortopedyczne nie wskazuje na niezdolność strony do pracy w charakterze spawacza. Zachodzi brak wpływu opisanego ograniczenia na życie powoda w przyszłości, rokowanie jest pomyślne.

W okresie od dnia 29 października 2009 r. do dnia 28 kwietnia 2010 r. powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego i otrzymał zasiłek chorobowy w wysokości 100 % podstawy wymiaru z obu zakładów pracy. Od dnia 28 kwietnia 2010 r. do dnia 22 lutego 2011 r. powód pobierał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 100 % podstawy wymiaru z obu zakładów pracy. W dalszym okresie ZUS odmówił uznania niezdolności do pracy powoda.

Orzeczeniem z dnia 16 lipca 2010 r. P. (...) uznał powoda za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, wydając orzeczenie do dnia 31 lipca 2014 r.

Od dnia 02 listopada 2011 r. powód podjął zatrudnienie w (...) S.A. w G., jego zarobki od dnia 01 stycznia 2012 r. wynoszą 2.500 brutto.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że ustalając stan faktyczny sprawy ujął go wyłącznie w kształcie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Konsekwentnie, poza tym zakresem pozostały kwestie dotyczące faktycznego rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powód w związku z wypadkiem przy pracy, wpływu wypadku na jego życie zawodowe, osobiste, rodzinne, zachowania powoda w procesie rehabilitacji etc.

Konstruując stan faktyczny Sąd ten oparł się na dokumentach osobowych powoda, dokumentach prezentujących regulaminy i zarządzenia obowiązujące w pozwanym zakładzie pracy, dokumentacji medycznej i szkodowej, jak również zawartej w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Autentyczność tych dowodów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania, również nie znalazł podstaw do podważenia ich prawdziwości.

Sąd Okręgowy wykorzystał również dowody w postaci wydruków ze stron internetowych pozwanej. Jakkolwiek nie stanowią one dokumentów w rozumieniu art. 245 k.p.c. to jednak stosownie do treści art. 309 k.p.c. stanowią inny środek dowodowy. Sama pozwana nie kwestionowała autentyczności tych dowodów, twierdziła jednak, że prezentują one wyłącznie ofertę przedsiębiorstwa. Tymczasem w treści informacji internetowej pozwana wskazała na konkretne inwestycje, które zostały przez nią zrealizowane.

W niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie złożone przez biegłych opinie Sąd ten ocenił jako rzetelne i rzeczowe zasługujące na uwzględnienie w całości. Przedmiotowe opinie wydane bowiem zostały przez lekarzy – specjalistów z dziedzin medycyny adekwatnych do schorzeń dotyczących powoda, po dokonaniu jego oględzin i badaniu, analizie całokształtu dokumentacji lekarskiej. Biegli w sposób wyczerpujący opisali stwierdzone u ubezpieczonego schorzenia, związek z wypadkiem przy pracy, przebieg rehabilitacji oraz przekonywująco wyjaśnili ich wpływ na aktualną zdolność powoda do pracy. Wnioski opinii zostały logicznie i prawidłowo uzasadnione, nawzajem ze sobą korespondują i są zbieżne, dlatego też Sąd I instancji nie widział podstaw do podważenia tych opinii.

W ocenie tego Sądu zeznania świadków: K. C. (1), T. G., K. G. i Z. G. (1) zasługują na wiarę jako przekonujące, szczerze i spójne. Sąd Okręgowy stwierdził, że zeznania świadków zasługują na wiarę nie tylko z uwagi na ich wzajemną zgodność. Sąd ten podkreślił także, że świadkowie: T. G. – inspektor ds. BHP i Z. G. (1) nie są już pracownikami pozwanej, a zatem nie są zainteresowani wynikiem postępowania.

Mając na uwadze wynik postępowania i uwagi poczynione na wstępie części poświęconej ocenie dowodów, Sąd I instancji pominął jako zbędną dla rozstrzygnięcia ocenę zeznań świadków E. S. – byłej żony powoda, M. V. – jego teściowej, K. S. – siostry i K. K. – sąsiadki powoda.

Zdaniem tego Sądu w okoliczności sprawy zbędne było odnoszenie się do zeznań lekarzy: J. S. i L. M. oraz części dokumentacji, która koncentrowała się na kwestii występowania u powoda stanu chorobowego pod postacią epilepsji, bowiem żadna ze stron nie twierdziła by wypadek przy pracy jakiemu uległ powód w dniu 28 października 2009 r. spowodowany został w wyniku tego schorzenia.

Ważąc zasadność zgłoszonego przez powoda wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność, czy pozwana naruszyła przepisy BHP i jaki to miało wpływ na zaistnienie wypadku przy pracy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że żądaniu temu nie sposób było sprostać z tej przyczyny, że sam przebieg zdarzeń poprzedzających upadek powoda, w wyniku którego doznał uszkodzenia ciała w dniu 28 października 2009 r. między stronami był sporny.

Co do zeznań powoda, to również i ten dowód Sąd ten ocenił jedynie w zakresie dotyczącym ustalonego stanu faktycznego. Zdaniem Sądu I instancji zeznania powoda zasługują na wiarę jedynie w części dotyczącej faktu jego zatrudnienia w pozwanym przedsiębiorstwie, zaistnienia samego wypadku przy pracy w postaci upadku, korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podjęcia nowej pracy. W pozostałym zakresie, dotyczącym ustalonego stanu faktycznego, Sąd ten omówił dostrzeżone wątpliwości w dalszej części uzasadnienia.

Powód w przedmiotowej sprawie domagał się od pozwanej zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Żądania swoje wywodził z wypadku przy pracy jakiemu uległ w dniu 28 października 2009 r.

Podstawę prawną żądań powoda stanowiły art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 k.c. Zgodnie z brzmieniem art. 444 § 1 zd 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Z treści § 2 omawianego przepisu wynika, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Z kolei art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Samo stwierdzenie, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy, ma znaczenie i jest wiążące w postępowaniu o świadczenia przysługujące na podstawie ustawy wypadkowej (np. o jednorazowe odszkodowanie, o rentę rodzinną dla członków rodziny ubezpieczonego zmarłego w związku z wypadkiem przy pracy), nie gwarantuje natomiast, że tym samym osobom uprawnionym do jednorazowego odszkodowania albo renty rodzinnej na podstawie przepisów z zakresu ubezpieczenia społecznego zostaną przyznane świadczenia na podstawie przepisów prawa cywilnego. Do tego konieczne jest bowiem spełnienie przesłanek cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej (por. wyroki S.N.: z dnia 24 czerwca 2008 r., OSNP 2009/21-22/282 i z dnia 05 lipca 2005 r., I PK 293/04). Dochodzenie roszczeń uzupełniających z wypadków przy pracy, opartych na przepisach prawa cywilnego, wymaga wykazania odpowiedzialności pracodawcy z tytułu czynu niedozwolonego, udowodnienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem (wypadkiem przy pracy), a powstaniem szkody.

Podstawową kwestię stanowiło zatem ustalenie, na jakiej generalnej zasadzie pozwany pracodawca może ponosić odpowiedzialność za wypadek powoda przy pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego odpowiedzialność pozwanej rozważać należy w świetle regulacji art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie z treścią § 1 tego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przepis art. 435 k.c. wprowadza tak zwaną rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw lub zakładów wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa (art. 361 k.c.).

Przesłankami odpowiedzialności według tego przepisu są zatem: ruch przedsiębiorstwa, nastąpienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy tym ruchem, a szkodą. Ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w ujęciu art. 435 k.c. to każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania. Szkoda musi pozostawać w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, choć nie musi istnieć związek przyczynowy między szkodą, a użyciem sił przyrody.

Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana in casu przy uwzględnieniu faktycznego znaczenia określonej technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładowych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody (Komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego, Wydawnictwo CH Beck Warszawa 1997, str. 854-855). Za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody uznano w orzecznictwie Sądu Najwyższego: kopalnię (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1962 r., III CR 941/61, OSNCP 1963, nr 10, poz. 226); zakład gazownictwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1961 r., III CR 962/60, OSPiKA 1962, poz. 110); państwowy ośrodek maszynowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1961 r., IV CR 328/61, OSPiKA 1963,

poz. 101); nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA 1964, nr 4, poz. 88).

Zdaniem Sądu I instancji bezsprzecznie pozwany pracodawca wykorzystuje przy prowadzeniu działalności gospodarczej urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody - elektryczności, gazu i paliw płynnych. Na powyższe wskazuje przedmiot działalności gospodarczej oznaczony w odpisie z KRS, którym jest w szczególności: produkcja, m.in. maszyn, urządzeń elektrycznych, pojazdów samochodowych, przyczep, naprawa, konserwacja, instalacja maszyn i urządzeń oraz roboty budowlane związane z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej. W reklamie internetowej pozwana prezentuje się jako firma specjalizująca się w projektowaniu i wykonawstwie instalacji elektrycznych słabo i silnoprądowych. Ponadto wskazuje, że od 1996 r. poszerzyła swoją działalność o instalacje sanitarne: ogrzewanie, wentylacje, klimatyzacje, instalacje tryskaczowe i wodno-kanalizacyjne oraz przeciwpożarowe. Dodatkowo prezentuje ofertę w zakresie budownictwa nowego, remontów i adaptacji. Wskazując na konkretne wykonane już inwestycje. W ramach prowadzonej działalności spółka zajmowała się również budową jachtów i katamaranów o długości od 22 do 35m, co odbywało się na terenie Stoczni (...). W 2009 r. budowano jednostkę aluminiową. Do tego celu było przygotowane specjalne łożo. Wcześniej były prefabrykowane grodzie, potem był robiony pokład, na którym układało się owe grodzie. Następnie montowano łąpkowniki - czyli wzmocnienia kadłuba, dalej nakładano poszycie z blach aluminiowych i poszczególne elementy były spawane. Pozwana zajmowała się także lakierowaniem kadłuba, który w pierw był obrabiany szlifierkami i malowany pistoletami lakierniczymi. Na poszczególnych etapach nakładana była szpachla szlifowana szlifierkami ręcznymi zasilanymi prądem. W procesie produkcji używane były szlifierki ręczne i spawarki, do przewożenia dużych elementów używano suwnicy lub szerli - pojazdu samochodowego o dużej ładowności. Wykorzystywano dźwigi, żurawie, samochody ciężarowe z przyczepą, podnośnik hydrauliczny i wózek widłowy.

Charakter działalności pozwanego zakładu pracy spójnie przedstawili zeznający w sprawie świadkowie pracownicy pozwanej, a w szczególności K. C. (1) – kierownik budowy jachtów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że działalność tego rodzaju przedsiębiorstwa co pozwana jako całości opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń (suwnica, szarła, samochody ciężarowe, spawarki, szlifierki, podnośnik hydrauliczny, wózek widłowy, dźwigi, żurawie) przetwarzających elementarne siły przyrody, jak w szczególności paliwa, gaz i energię elektryczną, na pracę i inne rodzaje energii.

Sąd ten uznał, że wbrew stanowisku pozwanej, bez korzystania z sił przyrody przedsiębiorstwo nie mogłoby osiągać swojego celu gospodarczego określonego przez opisany wyżej zakres działalności. Wywodził dalej, że takie branże przedsiębiorstwa pozwanej jak: produkcja łodzi i katamaranów, innych maszyn, urządzeń elektrycznych, pojazdów samochodowych, przyczep, naprawa, konserwacja, instalacja maszyn i urządzeń oraz roboty budowlane związane z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej, w tym instalacje elektryczne słabo i silnoprądowe, grzewcze, wentylacyjne, klimatyzacyjne, tryskaczowe i wodno-kanalizacyjne oraz przeciwpożarowe są nie do pomyślenia bez wykorzystania sił przyrody, ich przetworzenie przez używane maszyny i urządzenia na pracę ma decydujące znaczenie dla gospodarczego celu przedsiębiorstwa, który bez nich nie mógłby być osiągnięty, choć część prac może być wykonywana ręcznie.

Sąd I instancji przypomniał też w pełni ugruntowane stanowisko orzecznictwa sądowego i doktryny prawa, że ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. obejmuje każdą działalność przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taką, która jest bezpośrednio związana z używaniem sił przyrody. Wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest następstwem użycia sił przyrody i pozostaje w związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa jako całości (por. wyroki S.N.: z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965 nr 5, poz. 94, z glosą A. Szpunara; z dnia 05 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LexPolonica nr 381373; z dnia 21 marca 2001 r., I PKN 319/00, OSNAPiUS 2002 nr 24, poz. 598; z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LexPolonica nr 387343 i z dnia 22 lipca 2008 r., II PK 360/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 316).

W zakresie wystąpienia szkody w okolicznościach sprawy ustalone zostało, że w następstwie upadku jaki miał miejsce w dniu 28 października 2009 r. powód doznał częściowego zerwania przyczepu obwodowego mięśnia dwugłowego prawego ramienia, które zostało poddane operacji w dniu 02 grudnia 2009 r. z odtworzeniem przyczepu ścięgna do kości w celu przywrócenia właściwego zakresu ruchu - zabieg był skuteczny. W marcu 2010 roku ograniczenie ruchu łokcia oceniano jako 10-20 stopni, lecz dalsza rehabilitacja w okresie od dnia 22 stycznia do dnia 19 marca 2010 r. spowodowała poprawę, a ograniczenie wyprostu łokcia z niewielkim przykurczem, jako utrwalony uszczerbek, stało się niewielkie, rzędu 5 %. Leczenie operacyjne było konieczne, celowe i zostało zakończone pomyślnie, mimo początkowego opóźnienia decyzji operacji bezpośrednio po wypadku, a leczenie rehabilitacyjne także było konieczne pod groźbą pogorszenia bez jej wykonywania. Aktualnie zmiany chorobowe będące wynikiem wypadku przy pracy z dnia 28 października 2009 r. nie czynią powoda ani częściowo, ani całkowicie niezdolnym do pracy. Zakres ograniczenia ruchu jaki jest obserwowany obecnie, bez zaników mięśniowych ani innych następstw w zakresie tej kończyny, nie powoduje istotnego ograniczenia sprawności tej kończyny, przy pełnej sprawności w innych stawach i pełnej sprawności drugiej – lewej kończyny. Pozwala to na dalsze wykonywanie czynności związanych z pracą w charakterze spawacza, czy monter, lub innych prac wynikających z posiadanego wykształcenia i zdobytych kwalifikacji zawodowych technika budowy maszyn i urządzeń okrętowych.

Opiniujący w sprawie biegli jednoznacznie wskazali na związek przyczynowy między stanem po operacyjnym leczeniu uszkodzenia przyczepu obwodowego mięśnia dwugłowego ramienia prawego, a upadkiem z wysokości w dniu 28 października 2009 r.

Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą (por. orzeczenie S.N. z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSP 1965 nr 5, poz. 94, z glosą A. Szpunara i wyrok S.N. z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00).

Kontynuując dotychczasowe wywody Sąd Okręgowy wskazał, że dla ustalenia odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. wystarczy, iż zostanie stwierdzony związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa. Nie ma w tym wypadku znaczenia, czy pracodawcy można przypisać winę, gdyż odpowiedzialność opiera się na zasadzie ryzyka. Konstrukcja odpowiedzialności na zasadzie ryzyka oparta jest na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody na osobie lub mieniu, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Odpowiedzialności tej, opartej na zasadzie ryzyka, nie wyznacza okoliczność, czy działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami, albo przyjętymi nakazami bezpieczeństwa i ostrożności. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo; wiąże się z samą, stwarzającą zagrożenie działalnością przedsiębiorstwa.

Zgodnie z treścią powołanego przepisu brak winy prowadzącego zakład nie zwalnia go od odpowiedzialności. Zwolnienie takie występuje tylko w trzech przypadkach. Pierwszym jest działanie siły wyższej, drugim jest powstanie szkody z wyłącznej winy poszkodowanego, trzecia sytuacja to wyrządzenie szkody przez osobę trzecią.

Pozwana wskazywała, że wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy powoda.

Generalnie rzecz ujmując obowiązek zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wynika wprost z treści zasady wyrażonej w art. 66 ust. 1 Konstytucji R.P., znajdującej odniesienie w art. 15 k.p., art. 94 pkt 4 k.p. czy art. 207 § 1 k.p. Mimo że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, to podkreślenia wymaga, że przepisy kodeksu pracy np. w art. 100 § 2 pkt 3 również wobec pracownika nakładają obowiązek przestrzegania przepisów oraz zasad BHP. Podobne zapisy zwiera obowiązujący w pozwanym zakładzie pracy regulamin pracy. Zatem obowiązek przestrzegania przepisów i zasad BHP obciąża obie strony stosunku pracy.



W tym miejscu Sąd I instancji zaznaczył, że między stronami sporne pozostawały przede wszystkim okoliczności towarzyszące wypadkowi przy pracy powoda. Ważąc zeznania powoda dotyczące przebiegu wypadku przy pracy, Sąd ten doszedł do przekonania, że budzą one poważne wątpliwości.

Wskazał, że w sprawie nie było kwestionowane, iż w dniu 28 października 2009 r. powód świadczył pracę dla pozwanej na hali nr (...) przy budowie jednostki (...). Jego pracowniczym obowiązkiem tego dnia było spawanie na wysokości ok. 2,5 m. Powód zeznał, że spawał na leżąco, w trudnodostępnym miejscu. Tej okoliczności pozwana nie zaprzeczyła, mimo że stanowiła ona dodatkowy element względem ustaleń postępowania wypadkowego. Nie było sporne, że podczas wykonywania tych czynności powód spadł i doznał urazu ręki.

W toku postępowania wypadkowego u pracodawcy, jak i przed ubezpieczycielami powód podawał, że przyczyną wypadku było to, iż zsunął się z rusztowania. Tymczasem w niniejszej sprawie twierdził on, że podparciem dla niego podczas wykonywania pracy była deska z jednej strony przyczepiona do ściany metalowymi blaszkami, zaś z drugiej kontrolowana przez innego pracownika.

Powód w treści pozwu twierdził, że iskra ze spawarki musiała oślepić tego drugiego pracownika, co spowodowało, iż puścił deskę, a on w konsekwencji spadł, potem w złożonych zeznaniach podał, iż przypuszcza, że ktoś kopnął deskę, na której pracował, wreszcie, że pracownik, który go asekurował zobaczył właściciela i uciekł albo poszedł do innej pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasadnicze wątpliwości co do przebiegu zdarzenia poprzedzającego wypadek przy pracy powoda, budzi udział w nim innego pracownika. Ta okoliczność nie była podnoszona przez powoda w ogóle do czasu postępowania sądowego. Powód nie wskazywał na udział innej osoby w zdarzeniu, tak przed pracodawcą jak i przed ubezpieczycielami. Nie potwierdzili tego również świadkowie zeznający w sprawie. Sam powód nie umiał podać danych tego drugiego pracownika, w pozwie wskazał, że był to pracownik pozwanej, potem twierdził, że mógł być to ktoś z innej firmy podwykonawczej. Mając powyższe na uwadze, w ocenie tego Sądu, nie sposób uznać by okoliczność ta została niewątpliwie wykazana.

Sąd I instancji zważył, że kolejną kwestią wymagającą oceny było to, czy w istocie powód przed upadkiem pracował na rusztowaniu (jak to wynika z dokumentacji wypadkowej i ubezpieczeniowej), czy (jak twierdzi powód) na konstrukcji w postaci deski, belki, która rusztowaniem nie była.

W ocenie tego Sądu całokształt okoliczności sprawy nie pozwala na uznanie twierdzeń powoda za przekonujące. Świadczy o tym przede wszystkim treść dokumentacji powypadkowej. Powód zeznał wprawdzie, że nie podobało mu się to, co zostało zapisane w dokumentacji, jednak własnoręcznie sporządził i podpisał protokół wyjaśnień poszkodowanego, żadnych zastrzeżeń do protokołu wypadku przy pracy nie uczynił. Także świadkowie: K. C. (1) i T. G., którzy byli obecni podczas spisywania protokołu powypadkowego zgodnie zeznali, że został on sporządzony na podstawie oświadczeń powoda.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powód podał, iż wewnątrz kadłuba nie było ustawionych rusztowań. Tymczasem z zeznań świadków: K. C. (1), T. G. i Z. G. (1) wynika co innego. Zeznali oni zgodnie, że przy budowie jednostki (...) pracownicy korzystali z rusztowań, będących własnością firmy zewnętrznej. Rusztowania te były usytuowane tak na zewnątrz, jak i wewnątrz kadłuba. Do prac wewnątrz kadłuba stosowano ustawiane podłogi z desek, czy płyt. Rozstaw rusztowania ma metr, zaś w kadłubie jest więcej miejsca, stąd mogły być tam posadowione. Sąd ten stwierdził, że ostatecznie dziwić musi stanowisko powoda, który zarzucił, iż nie ustawił rusztowania, bo nie miał do tego uprawnień, gdy twierdził jednocześnie, że konstrukcję, na której miał spawać ułożył sam i że nikt mu w tym nie pomógł.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu I instancji, przyjęć należało, że w dniu 28 października 2009 r. przy wykonywaniu prac spawalniczych powód pracował na rusztowaniu, nie korzystał z asysty innego pracownika. Miejsce spawania znajdowało się na wysokości 2,5 m, w trudnodostępnym miejscu i wymagało od powoda wymuszonej leżącej pozycji.

W dalszej kolejności Sąd ten rozważył, czy pozwany zakład pracy stworzył warunki do świadczenia przez powoda pracy zgodnie z zasadami BHP.

Przede wszystkim wskazał, że w pozwanym zakładzie pracy obowiązywały szczegółowe regulacje dotyczące bezpieczeństwa pracy, w szczególności zarządzenie z dnia 15 czerwca 2008 r., dotyczące zasad szkolenia pracowników w dziedzinie BHP oraz programy instruktarzu ogólnego i stanowiskowego. Z uregulowań tych wynika, między innymi, że podczas szkoleń pracownik zapoznawany jest z ryzykami stanowiskowymi, które to ryzyka zostały przez pozwaną zidentyfikowane i opisane w stosownych dokumentach, w tym w Karcie oceny ryzyka zawodowego na stanowisku spawacza.

Powód twierdził początkowo, że nie pamięta aby na szkoleniu, które przeszedł w zakładzie poruszany był temat zabezpieczania pracowników. Potem zeznał, że w ogóle nie był szkolony w zakresie prac na wysokościach i nie szkolono go w zakresie używania uprząży. W omawianym aspekcie stanowczego Sąd Okręgowy podkreślił, że powód podpisał kartę szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP, z której wynika, że w dniach: 05 i 06 stycznia 2009 r. odbył instruktaż ogólny i stanowiskowy, podpisał także oświadczenia, iż został poinformowany przez pracodawcę o obowiązku używania na jego stanowisku pracy, środków ochrony indywidualnej, w szczególności masek, zobowiązał się do używania tych środków w czasie wykonywania pracy i oświadczył, że jest świadomy skutków pracy bez zabezpieczeń.

Przesłuchani w sprawie świadkowie: K. C. (1), T. G., K. G. i Z. G. (1) zgodnie przedstawili sposób szkolenia pracowników w pozwanym zakładzie pracy. Z zeznań tych wynika, że w zakładzie pracy obowiązywały szczegółowe procedury dotyczące szkolenia pracowników z zakresu BHP. Przy przyjęciu do pracy pracownik przechodził szkolenie ogólne, które przeprowadzał inspektor ds. BHP T. G.. Podczas tej części szkolenia przedstawiana była m.in. procedura używania odzieży roboczej i środków ochrony indywidualnej, zasady ryzyka zawodowego na danym stanowisku. Przy omawianiu ryzyka przy zawodzie spawacza informowano pracownika o zagrożeniach w postaci poparzenia, porażenia prądem, a także upadku w wysokości etc.

Podobnie było w przypadku powoda. Następnie pracownik przechodził szkolenie stanowiskowe w miejscu świadczenia pracy. Podczas tej części szkolenia również omawiane były zagrożenia związane z wykonywanym zawodem, w tym z pracą na wysokościach i sposobach zabezpieczenia. W tych okolicznościach za nieprzekonujące Sąd Okręgowy uznał zeznania powoda co do tego, że jego szkolenie nie dotyczyło zagrożeń i pracy na wysokościach.

W ocenie tego Sądu z zeznań wskazanych wyżej świadków, w powiązaniu z przedłożoną przez pozwaną dokumentacją dotyczącą procedur BHP, wynika także, że zasady bezpieczeństwa pracy były przestrzegane w zakładzie pracy począwszy od szkoleń wstępnych i okresowych, po bieżący nadzór, który wykonywały osoby zajmujące kierownicze stanowiska i osobno inspektor ds. BHP.

Świadkowie jednoznacznie potwierdzili także, że w zakładzie pracy, w tym na hali nr (...), gdzie doszło do wypadku, znajdował się magazyn z odzieżą ochronną i środkami ochrony indywidualnej, z którego pracownicy pobierali m.in. rękawice, maski, sznury czy szelki. Ponadto zdaniem Sądu I instancji z zeznań tych wynika przekonująco, że pracownicy wykonujący zadania w trudnych warunkach, rodzących ryzyko upadku, używali lin lub szelek. Stanowczo podali, że był taki obowiązek. Powyższe czyni całkowicie pozbawionym wiarygodności twierdzenie powoda, zgodnie z którymi w pozwanym zakładzie powszechnie nie używano zabezpieczeń.

W tych okolicznościach Sąd ten uznał, że pozwana w procesie pracy sformułowała i należycie stosowała zasady BHP m.in. poprzez odpowiedni instruktaż pracowników m.in. co do występowania na danym stanowisku ryzyk, zapewnienie stałego i prostego dostępu do środków ochrony indywidualnej, oraz bieżący nadzór.

Z art. 435 k.c. wynika, że odpowiedzialność przedsiębiorstwa wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione. Istnieje więc normalny związek przyczynowy wyłącznie pomiędzy zawinionym zachowaniem się poszkodowanego, a doznaną przez niego szkodą. Ruch przedsiębiorstwa

jest tylko czynnikiem przypadkowym, który został włączony do postępowania poszkodowanego i umożliwił mu wyrządzenie szkody. Wina poszkodowanego jako okoliczność egzoneracyjna występuje jako przesłanka zwalniająca od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Określenie winy jako zarzucalność odnosi się do wszystkich form winy w ujęciu kodeksu cywilnego. Wynika z tego, że zachowanie się poszkodowanego musi być zawinione według ogólnych pojęć winy tzn. takie, aby uzasadniało możliwość postawienia zarzutu (por. wyrok S.N. z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy ustalone zostało, że powód wykonując prace spawacza był na rusztowaniu. Przy czym miejsce spawania znajdowało się na wysokości ok. 2,5 m, w trudnych warunkach i wymuszało na powodzie pozycję leżącą. Mimo takich warunków, wbrew obowiązującym w zakładzie pracy przepisom, powód nie skorzystał z liny zabezpieczającej czy szelek. Zaniechanie to pozwala na przypisanie mu winy nieumyślnej pod postacią rażącego niedbalstwa. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że powód znał ryzyko pracy na wysokościach, w tym upadku na poziom niższy, środki ochrony ograniczające to ryzyko obowiązkowo stosowane na stanowisku pracy spawacza takie jak używanie pasów zabezpieczających. Jak zgodnie zeznali świadkowie: K. C. (2), T. G. i Z. G. (2) środki te były obowiązkowe i stale dostępne w pozwanym zakładzie pracy. Wyłącznie zaniechanie powoda spowodowało, że z nich nie skorzystał. Powód nie twierdził również by wydano mu polecenie pracowania na podeście bez zabezpieczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód naruszył obowiązki wynikające z regulaminu pracy, polegające na wykonywaniu pracy w warunkach zgodnych z zasadami BHP, które znał. Miał też realną możliwość wykonania pracy z odpowiednim zabezpieczeniem. Sąd ten wskazał, że powód musiał zdawać sobie sprawę ze skutków jakie niesie praca spawacza na wysokościach w trudnodostępnym miejscu w wymuszonej leżącej pozycji bez stosownego zabezpieczenia.

Pojęcie winy w art. 435 k.c. ujmowane jest jako możliwość postawienia zarzutu. Nie zawsze będzie to postępowanie bezprawne, bowiem zarzut może zostać zbudowany na podstawie porównania zachowania się sprawcy (poszkodowanego) z ogólnymi zasadami postępowania w społeczeństwie. Z winą poszkodowanego będziemy mieli do czynienia także wówczas, gdy nie okaże on właściwej troski o swe własne interesy i wobec samego siebie, czyli nie doloży takiej staranności, jaką powinien przejawiać w danych okolicznościach człowiek rozsądny (por. A. Rzetecka-Gil Komentarze Lexa i zawarte tam odesłania).

Judykatura przyjmuje, że wymóg, by szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego oznacza, iż zawinione zachowanie poszkodowanego musi stanowić wyłączną przyczynę szkody (por. wyrok S.N. z dnia 06 czerwca 1974 r., I CR 275/74). Zachowanie poszkodowanego musi stanowić wyłączną przyczynę szkody i jednocześnie być zawinione. Przyczyną szkody (niejako wbrew brzmieniu przepisu) ma więc być wina poszkodowanego, ale jego zachowanie się. W konsekwencji uznaje się, że szkoda, mimo iż została spowodowana przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu pozostaje w normalnym związku przyczynowym z winą poszkodowanego, to okoliczność ta stanowi wystarczającą podstawę do wyłączenia odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. (por. wyroki S.N.: z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09 i z dnia 06 czerwca 1974 r., I CR 275/74).

Sąd I instancji uznał, w okolicznościach przedmiotowej sprawy pozwana wykazała nie tylko winę powoda w zaistnieniu wypadku, ale także brak winy własnej, jak też wyłączny związek przyczynowy między zachowaniem poszkodowanego powoda, a wypadkiem.

Wyłączenie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka art. 435 k.c. następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, lecz także wtedy gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego (por. wyrok S.N. z dnia 06 lipca 1973 r., II CR 156/73, OSP 1974/5/95).

W tym stanie rzeczy, na mocy przywołanych wyżej przepisów, Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego, na zasadzie wynikającej z art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 1 pkt 5 i § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych

oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), Sąd ten orzekł jak w pkt 2 sentencji wyroku, uwzględniając skomplikowany charakter sprawy i nakład pracy pełnomocnika pozwanej.

O kosztach postępowania w postaci części opłaty od pozwu, która nie została uiszczona przez powoda, na mocy art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c., Sąd I instancji orzekł jak w pkt 3 sentencji wyroku.

O poniesionych w sprawie wydatkach, na moc art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.), Sąd ten orzekł jak w pkt 4 sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł A. S. zaskarżając ten wyrok w „części oddalającej żądanie pozwu ponad kwotę 13.575,89 zł” oraz zarzucając mu:

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie niezgodnego ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenia, że przy wykonywaniu przez powoda pracy nie brała udziału inna osoba,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie niezgodnego ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenia, że powód został w sposób należyty przeszkolony w zakresie pracy na wysokościach,

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie niezgodnego ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenia, że powód ponosi wyłączną winę za spowodowanie wypadku z dnia 28 października 2009 r. oraz naruszenia art. 278 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego BHP, pomimo iż rozstrzygnięcie zarzutów powoda wymagała znajomości wiadomości specjalnych,

d) § 11 ust. 1 pkt 5 oraz § 6 punkt 1 w zw. z § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 08 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) (zwanego dalej „rozporządzeniem w sprawie opłat za czynności radców”) przez ich niezastosowanie i ustalenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w oparciu o ostateczną wartość przedmiotu sporu, podczas gdy Sąd był obowiązany uwzględnić pierwotną wartość przedmiotu sporu.

W uzasadnieniu apelujący dokonał streszczenia postępowania sądowego pierwszo-instancyjnego w niniejszej sprawie oraz obszernie argumentował podniesione zarzuty i twierdzenia.

W konkluzji apelacji skarżący wnosił o:

1) przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy na okoliczność ustalenia, czy pozwany naruszył zasad bhp i, jeżeli tak, to jaki ono wywarło wpływ na zaistnienie wypadku w dniu 28 października 2009 r.,

2) dopuszczenie dowodu z uzupełniających zeznań powoda na okoliczności przebiegu wypadku z dnia 28 października 2009 r., oraz faktu udostępnienia przez pozwaną środków ochrony indywidualnej,

3) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 13.575.89 zł wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia 06 marca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

4) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II i zmniejszenie kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie pozwanej do kwoty 30 zł,

5) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za obydwie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje;**

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego okazało się, że apelacja A. S. zasługuje na uwzględnienie w sposób skutkujący uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku VII Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję.

Z apelacji wynika zarzut naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody nie dają żadnych miarodajnych podstaw do przyjęcia, iż przyczyną wypadku przy pracy, którego doznał A. S. w dniu 28 października 2009 r. było nie zapewnienie przez (...) sp. z o. o. w G. powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok S.N. z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185).

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok S.N. z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, LEX nr 40424 i wyrok S.A. z dnia 21 marca 2006 r., I ACa 1116/2005, LEX nr 194518).

W ocenie Sądu II instancji powód zdołał wykazać wadliwość rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów.

W niniejszej sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia wyczerpującego postępowania dowodowego celem szczegółowego ustalenia: okoliczności i przyczyn wypadku, któremu uległ powód w dniu 28 października 2009 r. oraz kwestii realizacji przez pozwaną, objętego stosunkiem pracy, obowiązku pracodawcy zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, czego jednak Sąd I instancji nie uczynił.

W związku z powyższym, na mocy art. 382 k.p.c., Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań świadków: T. G., P. M., Z. G. (1) i K. C. (1), jak również dowód z uzupełniającego przesłuchania powoda w charakterze strony na powyższe okoliczności.

Świadek T. G. – pracujący w (...) sp. z o. o. w G. jako inspektor BHP z ramienia (...) S.A. w W. zeznał, że w 2009 r. pracował u pozwanej codziennie w wymiarze godzinowym zależnym od potrzeb, prowadząc szkolenia z zakresu BHP, sprawując nadzór nad warunkami wykonywania pracy, jak również uczestnicząc w postępowaniach powypadkowych. Świadek ten był członkiem dwuosobowego zespołu, który ustalał okoliczności i przyczyny wypadku, któremu uległ powód w dniu 28 września 2009 r. K. C. (1) występował w tym zespole jako reprezentant pracodawcy.

T. G. wskazał, że został poinformowany o wypadku przez kierownika działu kadr K. G.. Podał, że w ciągu roku jest średnio 13-14 wypadków. Świadek był na miejscu wypadku w hali produkcyjnej i widział rusztowanie postawione na zewnątrz budowanej jednostki, oddalone od jej kadłuba o 10-20 cm. Swoje ustalenia oparł na oględzinach miejsca wypadku oraz wyjaśnieniach ustanych i pisemnych powoda. Świadek stwierdził, że powód na polecenie kierownika wykonywał prace szlifierskie na jednostce na wysokości około 2 m od betonowej posadzki. Rusztowanie było postawione właściwie przez firmę zewnętrzną – T. G. nie sprawdzał, czy miała ona odpowiednie uprawnienia do stawiania rusztowań. Z boku rusztowania były umieszczone poprzeczki – jedna na wysokości 1,1 m, a druga w połowie wysokości od podestu. Ustalił, że przyczyną utraty równowagi przez powoda było to, że nadmiernie się on wychylił i nagle zmienił pozycję. Stwierdził również, że powód wykorzystywał niezbędne środki ochrony indywidualnej, lecz nie wpisał tych ustaleń do protokołu powypadkowego. Świadek nie udzielił odpowiedzi na pytanie o przyczynę tego zaniechania. Nie stwierdził naruszenia przepisów BHP. Nie pamiętał kto był świadkiem zdarzenia i znalazł powoda. T. G. podniósł, że wewnątrz kadłubów budowanych jednostek nie mogą być stawiane normalne rusztowania, ponieważ z

uwagi na ich kształt trzeba dostosować konstrukcję rusztowania do danej jednostki. To kierownik winien przedstawić pracownikom zagrożenia związane z pracą na wysokości oraz sposoby zabezpieczenia w trakcie wykonywania tej pracy. Świadek wskazał, że szelk używa się tam, gdzie jest niebezpieczeństwo upadku z wysokości – prace wykonywane poza rusztowaniem ze względu na kształt kadłuba. Spawacze pozwanej często korzystali z szelk ochronnych w czasie pracy w trudno dostępnych miejscach. Jednocześnie przyznał, że widział jak pracownicy sami ustawiają sobie prowizoryczne rusztowania z belek tłumacząc się koniecznością szybkiego wykonania pracy – świadek oraz kierownicy starali się przeciwdziałać tym praktykom (k. 809-810 akt sprawy t. V 00:06:01).

Świadek P. M. – pracująca jako kierownik magazynu w (...) sp. z o. o. w G. stwierdziła, że pozwana posiadała środki ochrony indywidualnej pracowników, lecz uprząże i rusztowania znajdowały się w gestii kierownika działu (...) Z. G. (1) (k. 866 akt sprawy t. V 00:07:02).

Świadek Z. G. (1) zatrudniony w czasie wypadku w (...) sp. z o. o. w G. jako kierownik techniczno-administracyjny zajmował się m.in. wydawaniem pracownikom indywidualnych środków ochrony wykorzystywanych przy świadczeniu przez nich prac na wysokości takich jak szelki, które były mocowane do elementów stałych takich jak rusztowanie.

Świadek ten nie pamiętał, czy przeszkolił powoda w zakresie przestrzegania BHP przy wykonywaniu prac na wysokości. Wskazał, że większość prac wykonywanych była z rusztowań, które rozstawiali pracownicy firm zewnętrznych z uprawnieniami takich jak firma (...). Świadek zawiadomił o wypadku, któremu uległ powód oraz był na miejscu wypadku. Stwierdził, że było to wewnątrz kadłuba jachtu, gdzie nie było profesjonalnego rusztowania, postawionego przez firmę zewnętrzną, a jedynie prowizoryczne rusztowanie. Powód wykonywał prace na pływaku wewnątrz kadłuba na tym prowizorycznym rusztowaniu, które nie wytrzymało. Spawacze pracując na wysokości używali szelk. W instrukcjach stanowiskowych była mowa o szelkach. Dozór podczas prac sprawowali brygadzista i kierownik (k. 866 akt sprawy t. V 00:11:38).

Świadek K. C. (1) zatrudniony w (...) sp. z o. o. w G. na stanowisku kierownika budowy jednostki kierował wówczas pracami przy budowie jednostki (...) – katamarana dla klienta belgijskiego. Prace te wykonywało 20-30 pracowników. Dokumentacja związana z procesem budowy była prowadzona w formie elektronicznej. Świadek ten nie pamiętał, kto stawiał rusztowanie, jak również, jak zabezpieczono związane z tym dokumenty. Stwierdził, że spawacze wykonywali prace na różnych wysokościach. Praca na wysokości wykonywana była na rusztowaniach. Wewnątrz kadłuba były postawione rusztowania z belek i grubych desek. Świadek nie był w stanie stwierdzić, czy zewnętrzne firmy stawiały te rusztowania. Potwierdził, że wypadek powoda miał miejsce wewnątrz kadłuba budowanej jednostki. O tym wypadku dowiedział się od brygadzisty i był na jego miejscu. W protokole powypadkowym napisał to co podał mu powód. Świadek wskazał, że powód nie sięgał z rusztowania do miejsca, gdzie miał spawać i dlatego korzystał z podestu. Stwierdził, że nie wie, kto zrobił ten podest. Przyznał, że pracownicy zamiast zgłosić konieczność przebudowy rusztowania, na własną rękę stawiają sobie prowizoryczne rusztowania, żeby wykonać pracę. On miał inne prace, natomiast bezpośredni nadzór sprawowali brygadziści. W przypadku nieobecności jednego z brygadzystów zastępował go inny brygadzista. Wskazał, że nie ma możliwości ustalenia, kto nadzorował prace powoda w dniu, kiedy uległ wypadkowi. Odnosząc się do okoliczności tego wypadku świadek podał, że nie stwierdzono przestrzegania przepisów BHP. Nie pamiętał, czy powód miał szelki zabezpieczające, jak również, czy spawacze pracowali na rusztowaniu w szelkach. Stwierdził, że szelki były dostępne w magazynie pozwanej.

Świadek K. C. (1) przyznał, że pracownicy stawiali sobie prowizoryczne rusztowania na własną rękę, lecz „przymykał oko” na te samowolki. Nie był w stanie wyjaśnić jak przebiegało szkolenie spawaczy do pracy na wysokości (k. 866-867 akt sprawy t. V 00:36:38).

A. S. przesłuchiwany uzupełniająco w charakterze strony podał, że w dniu wypadku wykonywał prace przy spawaniu na polecenie brygadzisty wewnątrz kadłuba budowanej jednostki. Musiał sam zrobić prowizoryczne rusztowanie aby dostać się do miejsca wykonania spawów. Było przyjęte, że pracownicy sami organizowali sobie pracę – budowali prowizoryczne rusztowania, na których wykonywali prace. Powód wykonał sobie podest z deski o szerokości 15-20 cm

i grubości 6 cm, którą jednym końcem oparł na podłodze, a drugim na łebkach wystających z kadłuba. Nie zamocował tej deski, ponieważ nie miał czym. Miał świadomość naruszania zasad BHP, nie wiedział, że są dostępne szelki. Nikt nie chodził w takich szelkach. Profesjonalne rusztowania były ustawione na zewnątrz budowanej jednostki. Przełożeni wiedzieli o nieprawidłowościach i akceptowali je. Powód wyjaśnił, że podał nieprawdziwe okoliczności wypadku w postępowaniu powypadkowym, ponieważ myślał, iż wróci do pracy. Pisząc, że zsunął się z rusztowania miał na myśli deskę, na której wykonywał pracę, ponieważ w środku kadłuba nie było rusztowania i nie było możliwości postawienia rusztowania. Powód nie był szkoleny ze stawiania rusztowań i używania szelek (k. 870 akt sprawy t. V 00:03:24).

Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy za szkodę doznaną przez pracownika w wyniku wypadku przy pracy ma charakter uzupełniający – w tym mianowicie sensie, iż pracownik może domagać się od pracodawcy odszkodowania tylko wtedy, gdy wypłacane jednorazowo świadczenie odszkodowawcze, otrzymane od organu rentowego, nie wyrównało wszystkich szkód, jakie dany pracownik poniósł. Przepisy prawa pracy, a do takich należy zaliczyć również ustawę z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.) nie regulują w sposób wyczerpujący zakresu odpowiedzialności pracodawców za szkody wyrządzone pracownikom na skutek doznanego przez nich uszczerbku na zdrowiu, mającego związek z pracą.

Wobec braku pełnej regulacji możliwe jest odpowiednie zastosowanie w tej kwestii przepisów Kodeksu cywilnego, na podstawie odesłania zawartego w przepisie art. 300 k.p., jeśli tylko nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Jest oczywiste, że przepisy prawa cywilnego uprawniające poszkodowanego do domagania się od sprawcy szkody - odszkodowania za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć ze względów prawnych, moralnych i społecznych nie mogą być oceniane jako sprzeczne z zasadami prawa pracy.

Ochrona życia i zdrowia pracowników jest elementarnym obowiązkiem wyrażonym w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w przepisach Kodeksu pracy. Istnieje więc – z mocy przepisu art. 300 k.p. – podstawa do przyjęcia, że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy, może dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego, zwłaszcza – przepisu art. 415 k.c. (zasada winy) lub też przepisu art. 435 k.c. (zasada ryzyka).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że odpowiedzialność pozwanej kształtuje się na podstawie ostatniego z wymienionych wyżej przepisów.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W treści przedmiotowego przepisu, w kontekście okoliczności rozpoznawanej sprawy, należy zwrócić uwagę na to, że chodzi w nim o przedsiębiorstwo (zakład) „wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody”, a nie jedynie używające urządzeń wykorzystujących te siły oraz że szkoda ma być wyrządzona „przez ruch przedsiębiorstwa”.

Znaczenie tych pojęć było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Sądów Apelacyjnych. Podkreśla się, że ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody.

Prowadzenie na własny rachunek przedsiębiorstwa lub zakładu nie uzasadnia jeszcze odpowiedzialności na podstawie omawianego przepisu, bowiem istotne jest, by te jednostki organizacyjne były „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”, czyli uruchamiane dzięki wykorzystaniu sił przyrody, za pomocą wszelkich źródeł energii, z wyłączeniem zaś sił człowieka i zwierzęcia. Dla objęcia danego przedsiębiorstwa zakresem art. 435 k.c. istotne jest to, czy dla

prawidłowego funkcjonowania musi ono opierać swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych sił przyrody (por. wyrok S.A. w Warszawie z dnia 30 listopada 2010 r., VI ACa 1058/10, LEX nr 681006).

Dla uznania, że dane przedsiębiorstwo lub zakład są „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” nie będzie wystarczające, gdy jednostki te będą bezpośrednio wykorzystywały elementarne siły przyrody (energię elektryczną, parę, paliwa płynne, gaz, energię atomową i inne źródła energii), lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 237; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 361).

Przyjmuje się, że zastosowana jako źródło energii siła przyrody (czyli z wyłączeniem sił człowieka i zwierzęcia) winna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko do działań wspomagających, nie wystarczy, gdy jedynie poszczególne elementy lub urządzenia w przedsiębiorstwie będą wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Wymóg, by siły przyrody stanowiły siłę napędową przedsiębiorstwa powoduje, że nie może chodzić o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok S.N. z dnia 10 października 2008 roku, II CSK 232/08, LEX nr 497665). Innymi słowy, art. 435 § 1 k.c. dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla jakiego zostały utworzone (tak np. wyrok S.N. z dnia 18 września 2002 roku, III CKN 1334/00). Nadto korzystanie z sił przyrody stanowić musi warunek konieczny istnienia przedsiębiorstwa, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje. Inną zupełnie rzeczą jest korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody (por. wyrok S.N. z dnia 06 lutego 2004 r., II CK 397/02, LEX nr 602674).

Podkreślenia wymaga, że według zapatrywań Sądu Najwyższego - przyjęcie, iż przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwie byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych danego przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody jako sił determinujących daną działalność (por. wyrok z dnia 08 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006/21-22/336).

Według wypracowanych w orzecznictwie standardów, przy rozważaniu zastosowania art. 435 § 1 k.c., trzeba mieć na względzie trzy zasadnicze wyznaczniki: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (zob. m.in. wyrok S.N. z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978/4/73).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że podstawową przyczyną wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż kontrola nad tymi siłami nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Kryteria kwalifikujące mają charakter ocenny, zmienny w czasie i zawsze odnosić je należy do istoty działalności konkretnego zakładu, postrzegając łącznie.

Problem należy analizować również w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na względzie szerokie posługiwanie się społeczeństwa urządzeniami wprawianymi w ruch siłami przyrody w życiu codziennym. Istotne jest faktyczne znaczenie określonych technologii w działalności zakładu lub przedsiębiorstwa jako całości oraz ustalenie, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów bez użycia sił przyrody (por. wyrok S.N. z dnia 23 maja 2012 r., I PK 198/11, LEX nr 1219494). W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, iż ciągły postęp techniczny powoduje, że w wielu gałęziach gospodarki powszechnie stosowane są maszyny i urządzenia, które stanowią duże zagrożenie dla ludzi i otoczenia. Dlatego właśnie przyjęto, że odpowiedzialność powinny ponosić osoby, które posługują się tymi środkami technicznymi, wykorzystując je w swoim interesie, czyli prowadzący przedsiębiorstwo



lub zakład, wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (por. G. Bieniek (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego, s. 360). Fakt, że zwiększone niebezpieczeństwo, jakie rodzi dla otoczenia działalność tego typu zakładów i przedsiębiorstw, mająca związek z przetwarzaniem sił przyrody, następuje w interesie tegoż zakładu, czy przedsiębiorstwa, uzasadnia obiektywizację odpowiedzialności odszkodowawczej i określenie obowiązku naprawienia szkody w sposób, który stwarza poszkodowanemu mocniejszą ochronę przy dochodzeniu odszkodowania.

Sąd Apelacyjny za celowe uznał przytoczenie w tym miejscu rozważań Sądu Najwyższego poczynionych w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 września 2002 r. w sprawie III CKN 1334/00.

Sąd Najwyższy zważył mianowicie, że problem wykładni pojęcia „przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody” nie jest nowy. Był on wielokrotnie poruszany w doktrynie i orzecznictwie w związku z art. 152 k.z. - którego odpowiednikiem jest obecnie obowiązujący art. 435 k.c. - zawierającym analogiczne określenie. Na interpretację tego pojęcia istotny wpływ miało znane zapatrywanie doktrynalne, że odpowiedzialność na podstawie art. 152 k.z. dotyczy przedsiębiorstw i zakładów „wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, tzn. takich, których cały ustrój oparty jest na użyciu tych sił. Natomiast nie wystarcza, jeżeli w przedsiębiorstwie używa się jakiegoś motoru, ale cały ruch przedsiębiorstwa nie opiera się na tej sile”.

Do tego stanowiska nawiązała judykatura Sądu Najwyższego. W orzeczeniu z dnia 25 stycznia 1961 r. w sprawie 4 CR 360/60, publik. OSPiKA z 1962 r. Nr 6, poz. 151 Sąd Najwyższy stwierdził, że "przepis art. 152 k.z. ma na myśli przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą, sił przyrody, czyli takie, w których cały ustrój oparty jest na użyciu tych sił". Według poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 1960 r., 4 CR 322/60 (OSPiKA z 1962 r., nr. 7-8, poz. 203) "dla zastosowania art. 152 k.z. jest konieczne, aby całe przedsiębiorstwo (zakład pracy) opierało swoją działalność na użyciu sił przyrody, a nie tylko poszczególne urządzenia tego przedsiębiorstwa". Z orzeczenia z dnia 28 sierpnia 1958 r., 3 Cr 1370/57 (OSPiKA z 1959 r., nr 7-8, poz. 204) wynika, że - zdaniem Sądu Najwyższego - "ustawodawcy chodziło o niepoddawanie ostrym przepisom tego artykułu (152 k.z.) takich przedsiębiorstw lub zakładów, w których używanie maszyn nie nadaje jeszcze piętna całemu przedsiębiorstwu (...)". W wyroku z dnia 01 grudnia 1962 r., 1 CR 460/62 (OSPiKA z 1964 r. Nr 4, poz. 4) Sąd Najwyższy uznał wysoki stopień posługiwania się maszynami jako okoliczność uzasadniającą zaliczenie przedsiębiorstwa do określonych w art. 152 k.z.

W piśmiennictwie wyrażono wątpliwość, czy przedstawiona interpretacja jest poprawna w tym sensie, że pozwala prawidłowo odróżnić przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody od innych. Podniesiono, że nasuwa się pytanie, kiedy siły przyrody "nadają piętno" całemu przedsiębiorstwu i co o tym decyduje (liczba użytych maszyn, rodzaj wykorzystywanej energii). Podkreślając, że omawiane kryterium nie jest dostatecznie wyraźne, zwrócono uwagę, iż obecnie jasność obrazu dodatkowo zaciera powszechność korzystania z maszyn i urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody.

Ostatecznie w doktrynie ukształtował się pogląd, że przedsiębiorstwo lub zakład w rozumieniu art. 435 k.c. charakteryzują się tym, że ich istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca są uzależnione od wykorzystania sił przyrody oraz że bez użycia tych sił wymienione jednostki nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały stworzone.

Sąd Najwyższy podkreślił, że jest oczywiste, że na podstawie tych kryteriów nie da się wyliczyć raz na zawsze przedsiębiorstw wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody. Szybki rozwój techniki zmusza bowiem do stałej weryfikacji poglądów w tym zakresie. Decydujące znaczenie - poza poziomem techniki w danym czasie i miejscu - będą miały także takie okoliczności, jak charakter pracy przedsiębiorstwa lub zakładu, ich struktura i organizacja oraz cel, dla którego zostały utworzone.

Podsumowując rozważania, Sąd Najwyższy podkreślił, że rozstrzygając problem, czy przedsiębiorstwo lub zakład mogą być uznane za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, sąd powinien rozważyć, czy istnienie i praca przedsiębiorstwa lub zakładu w danych warunkach czasu i miejsca są uzależnione od wykorzystywania sił przyrody oraz, czy bez użycia tych sił wymienione jednostki osiągnęłyby cel, dla którego zostały stworzone.

Do tego kierunku wykładni Sąd Najwyższy nawiązał w wyroku z dnia 21 sierpnia 1987 r. w sprawie II CR 222/87, publik. OSNC z 1989 r. Nr 1, poz. 17 stwierdzając, że art. 435 k.c. wymaga "aby użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie i praca w danych warunkach czasu i miejsca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony". W orzeczeniu z dnia 12 lipca 1977 roku w sprawie IV CR 216/77, publik. OSNC z 1978 r. Nr 4, poz. 73 Sąd Najwyższy wyjaśnił natomiast, że przy ustalaniu zakresu stosowania art. 435 k.c. należy brać pod uwagę trzy momenty: stopień zagrożenia ze strony stosowanych urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii na pracę oraz ogólny poziom techniki. Podkreślił także, iż podstawową przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstw wprawiane w ruch siłami przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż siły te mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Co istotne w realiach rozpoznawanej sprawy – chodzi również o okoliczność, że stopień komplikacji maszyn czy urządzeń utrudnia ocenę, czy zachodzi wina po stronie obsługującej je osoby.

Analogicznie Sąd Najwyższy wypowiedział się w wyrokach: z dnia 06 lutego 2004 r. w sprawie II CK 397/02, publik. LEX nr 602674 oraz z dnia 31 stycznia 2014 r. w sprawie II SCK 187/13, LEX nr 1438416 – w odniesieniu do bazy lotnictwa wojskowego, jak również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie V ACa 701/14, publik. LEX nr 1770649, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 marca 2014 r. w sprawie VI ACa 1047/13, publik. LEX nr 1466993, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie III APa 6/13, publik. LEX nr 1409207.

Tytułem przykładu można wskazać, że w orzecznictwie za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody uznano podmiot gospodarczy prowadzący działalność w transporcie kolejowym, jako że prowadzi przedsiębiorstwo komunikacyjne i globalny cel jego pracy uzależniony jest od użycia sił przyrody, a cała jego struktura i organizacja pracy dostosowana jest do sił przyrody, jakimi się posługuje (por. wyrok S.A. w Lublinie z dnia 04 listopada 2010 r., I ACa 513/10, LEX nr 660598). Analogicznie, za podmiot mieszczący się w zakresie stosowania art. 435 k.c. uznano miejskie przedsiębiorstwo przewozowe, podkreślając, że niewątpliwie bez użycia sił przyrody - odpowiednio przetworzonych - nie byłoby możliwe funkcjonowanie takiego zakładu w zakresie jego działalności polegającej na świadczeniu usług przewozowych mieszkańcom (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 03 lipca 2013 r., III APa 15/13, LEX nr 1356540). W omawianym zakresie aktualny pozostaje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 grudnia 1962 r. w sprawie I CR 460/62, publik. OSPiKA 1964, nr 4, poz. 88, w którym obszernie uzasadniono zakwalifikowane nowoczesnego przedsiębiorstwa budowlanego, do kategorii podmiotów, o której mowa w art. 435 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, a w szczególności przedsiębiorstwo zajmujące się budownictwem przemysłowym, budową mostów, budową rurociągów, budową urządzeń komunikacyjnych itp., opiera swą działalność produkcyjną już prawie wyłącznie na pracy różnych maszyn (dźwigarki, koparki, samochody) poruszanych silnikami elektrycznymi lub spalinowymi. Stopień posługiwania się maszynami przez omawiane przedsiębiorstwa jest w aktualnych warunkach technicznych i ekonomicznych tak wysoki, że uzasadnia to uznanie nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych w rozumieniu art. 152 k.z. (art. 435 § 1 k.c.) za „wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody”.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 października 1993 r. w sprawie I ACr 429/93, publik. PS-wkł. 1996, nr 2, s. 47 oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r. w sprawie I CSK 376/07, publik. OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 117, Biul. S.N. 2008, nr 5, s. 7 zwrócono natomiast uwagę, że warunkiem objęcia gospodarstwa rolnego dyspozycją art. 435 k.c. jest fakt, że samo prowadzenie danego rodzaju produkcji wytwórczej (roślinnej, zwierzęcej, ogrodniczej lub sadowniczej) oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody i to w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależy w ogóle funkcjonowanie gospodarstwa w zakresie określonego rodzaju produkcji i uzyskanie jej efektów, a nie tylko ułatwienie ich osiągnięcia.

W orzecznictwie przesądzono o uznaniu za przedsiębiorstwa poruszane za pomocą sił przyrody również: przedsiębiorstwa posługujące się statkami powietrznymi przy zabiegach agrotechnicznych (por. wyrok S.N. z dnia

11 stycznia 1990 r., I CR 1377/89, OSNCP 1991, nr 2-3, poz. 32), kopalni (por. wyrok S.N. z dnia 10 maja 1962 r., 3 CR 941/61, OSNCP 1963, nr 10, poz. 226), zakładu gazownictwa (por. wyrok S.N. z dnia 24 maja 1961 r., 3 CR 962/60, OSPiKA 1962, poz. 110), zakładu energetycznego (wyroki S.N.: z dnia 05 września 2012 r., IV CSK 25/12, LEX nr 1232240 oraz z dnia 09 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387), przedsiębiorstwa gazownictwa (por. wyrok S.O. w Koszalinie z dnia 17 marca 2011 roku, VII Ca 96/11, LEX nr 1713919), przedsiębiorstwa zajmującego się odprowadzaniem i oczyszczaniem ścieków (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2015 r., V ACa 701/14), przedsiębiorstwa zajmującego się segregacją odpadów (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 06 czerwca 2013 r., III APa 12/13, LEX nr 1331029), przedsiębiorstwa zajmującego się pracami wycinkowymi drzew za pomocą specjalistycznych pojazdów wolnobieżnych (por. wyrok S.A. w Szczecinie z dnia 04 grudnia 2014 r., I ACa 508/14), przedsiębiorstwa zajmującego się produkcją wyrobów dla budownictwa z tworzy sztucznych, sprzedażą hurtową drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego oraz transportem drogowym towarów (por. wyrok S.A. w Lublinie z dnia 11 grudnia 2013 r., III APa 6/13, LEX nr 1409207), lakierni (por. wyrok S.A. w Gdańsku z dnia 08 maja 2014 r., III APa 4/14, LEX nr 1477032), lunaparku (por. wyrok S.O. w Nowym Sączu z dnia 25 września 2013 r., III Ca 613/13, LEX nr 1716462), zakładu przetwórstwa mięsnego (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 15 kwietnia 2013 r., III APa 8/13, LEX nr 1313348), młyna elektrycznego (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 15 stycznia 2013 r., I ACa 1011/12, LEX nr 1289486), przedsiębiorstwa zajmującego się żeglugą morską (por. wyrok S.N. z dnia 10 października 2008 r., II CSK 232/08, OSNC-ZD 2010/1/1), terminalu kontenerowego (por. wyrok S.N. z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720).

Niezależnie od powyższych wywodów Sąd Apelacyjny podkreśla, że kwestię zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa lub zakładu, o którym mowa w art. 435 k.c. każdorazowo należy badać indywidualnie. Nie jest uprawnione odnoszenie się wprost do ustaleń sądów odnoszących się do innych przedsiębiorstw i zakładów, choćby prowadzących analogiczną działalność, bez ustalenia, czy ich struktura, stopień nasycenia urządzeniami wprawianymi w ruch za pomocą sił przyrody i ich niezbędności dla funkcjonowania jednostki jako całości, są porównywalne.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2013 r. w sprawie III APa 14/13, publik. LEX nr 1350368 w odniesieniu do niewielkiego zakładu usługowo-handlowego, zajmującego się usługami w zakresie montażu instalacji elektrycznych niskiego i średniego napięcia, montażu instalacji wewnętrznych w halach produkcyjnych i montażu instalacji odgromowych wskazał natomiast, że takie niewielkie zakłady świadczące usługi w zakresie instalatorstwa elektrycznego nie są uznawane za przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż to siły człowieka stanowią o istocie działalności (rozkładanie instalacji i ręczny montaż), a posługiwanie się siłami przyrody należy tylko do działań wspomagających. Innym słowy, siły przyrody używane są do działań wspomagających ręczną pracę człowieka, a nie jako siła napędowa przedsiębiorstwa jako całości.

Podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi wypowiedział się w wyroku z dnia 28 maja 2015 r. w sprawie III APa 7/15, publik. LEX nr 1771022 co do niedużego zakładu świadczącego usługi w zakresie dekarstwa, a Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 r. w sprawie VI ACa 676/13, publik. LEX nr 14486510 w stosunku do niewielkiego przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego, posługującego się 3 koparkami, przy jednoczesnym wykonywaniu robót z użyciem prostych narzędzi takich jak: łopaty, nożyce, piły, czy wręcz użyciu wyłącznie pracy rąk ludzkich.

Należy jednak zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2002 roku w sprawie III CKN 13354/00, publik. LEX nr 1211132) uznał, że zakład naprawy samochodów, czyli co do zasady zakład usługowy o niezbyt dużych rozmiarach działalności - może zostać uznany za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, co wymaga rozważenia, czy istnienie i praca przedsiębiorstwa w danych warunkach czasu i miejsca są uzależnione od wykorzystywania sił przyrody oraz, czy bez użycia tych sił osiągnęłoby ono cel, dla którego zostało utworzone. W wyroku z dnia 23 listopada 2007 r. w sprawie II PK 93/07, LEX nr 465926 Sąd Najwyższy zaakceptował zaś stanowisko sądów obu instancji, iż zakład mechaniki samochodowej odpowiada względem uszkodzonego na skutek awarii maszyny na podstawie art. 435 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 08 stycznia 2015 r. w sprawie III APa 25/14, LEX nr 1663063 uznał za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody zakład produkujący obuwie, wykorzystujący

pracę 24 maszyn napędzanych elektrycznie, hydraulicznie lub pneumatycznie, przy czym tylko ok. 20 % pracy wykonywana była ręcznie. Z kolei w wyroku z dnia 18 lutego 2014 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie III APa 34/13, publik. LEX nr 1499054 za zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody uznał zakład zajmujący się m.in. malowaniem proszkowym, malowaniem natryskowym za pomocą pistoletu natryskowego działającego pod wysokim ciśnieniem, piaskowaniem, tj. oczyszczaniem powierzchni za pomocą strumienia sprężonego powietrza z dodatkiem twardych cząsteczek elektrokorundu, w którym używane są takie urządzenia, jak: walcarka mechaniczna, prasa śrubowa, szlifierka ostrzarka, piła mechaniczna do metalu, prasa mechaniczna mimośrodowa, urządzenia mechaniczne lakierni, tj. urządzenia mechaniczne wprawiane w ruch przy użyciu prądu elektrycznego.

Mając na uwadze przytoczone powyżej rozważania Sąd Apelacyjny, jak już zostało wyżej wskazane stanął na stanowisku, że przedsiębiorstwo pozwanej jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 § 1 k.c.

Trafnie Sąd I instancji uznał, że siły przyrody stanowią siłę napędową tego przedsiębiorstwa jako całości i bez wykorzystania tych sił nie mogłoby ono osiągnąć swojego celu gospodarczego wynikającego z zakresu działalności: produkcja łodzi i katamaranów, innych maszyn, urządzeń elektrycznych, pojazdów samochodowych, przyczep, naprawa, konserwacja, instalacja maszyn i urządzeń oraz roboty budowlane związane z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej, w tym instalacje elektryczne słabo i silnoprądowe, grzewcze, wentylacyjne, klimatyzacyjne, tryskaczowe i wodno-kanalizacyjne oraz przeciwpożarowe.

Przechodząc do pojęcia „ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu” Sąd II instancji wskazuje, że w ugruntowanym stanowisku orzecznictwa sądowego i doktryny prawa podkreśla się, że nie chodzi tu o ruch pojmowany mechanicznie, lecz o działalność przedsiębiorstwa, jego funkcjonowanie. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się przy tym do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody, a szkodą (por. orzeczenia S.N.: z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSP 1965 Nr 5, poz. 94 z glosą A. Szpunara; z dnia 18 września 2002 r., III CKN 1334/00 i z dnia 05 czerwca 2014 r., IV CSK 588/13, LEX nr 1514741).

Ruch przedsiębiorstwa w rozumieniu omawianego przepisu oznacza każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa (por. wyrok S.N. z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720). Co więcej, wskazać należy, że na pojęcie ruchu przedsiębiorstwa składa się funkcjonowanie wszystkich jego agend, bez względu na to, w jakim stosunku pozostaje ich funkcjonowanie do stosowanych sił przyrody. Pojęcie to odnosi się również do funkcjonowania wszelkich urządzeń należących do tak pojmowanego przedsiębiorstwa (por. wyrok S.N. z dnia 09 lutego 1976 r., IV CR 2/76, LEX nr 7799).

Jak trafnie wyłożył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 04 grudnia 2014 r. (I ACa 508/14, LEX nr 1668698) wyrządzenie szkody przez "ruch przedsiębiorstwa lub zakładu" ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania takich sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Warunkiem przyjęcia odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. jest ustalenie, że szkoda powstaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, przy czym należy podkreślić, że nie chodzi tu o ustalenie, że ruch przedsiębiorstwa był przyczyną zdarzenia, które spowodowało szkodę. Wystarczy jedynie wykazanie, że pomiędzy zdarzeniem a ruchem przedsiębiorstwa występuje zewnętrzny związek czasowy, miejscowy lub funkcjonalny.

Wyjaśnić należy, że unormowanie art. 435 § 1 k.c. ustanawia wyjątek od zasady adekwatności związku przyczynowego z art. 361 § 1 k.c. jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej i dla obciążenia prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody za wyrządzoną szkodę wystarcza, aby między szkodą, a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) istniał związek przyczynowy w rozumieniu teorii równowartości przyczyn (conditio sine

qua non). Ruch przedsiębiorstwa (zakładu) może być jedną z kilku przyczyn, które łącznie doprowadziły do powstania szkody, a odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład jest wyłączona tylko wtedy, gdy do przebiegu zdarzeń włączyła się, jako ogniwo przyczynowe, jedna z okoliczności egzoneracyjnych (por. postanowienie S.N. z dnia 11 maja 2010 r., II PZP 4/10, LEX nr 1036607).

W zakresie odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. nie istnieje domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na poszkodowanym, który z faktu tego wywodzi skutki prawne (por. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 10 października 2012 r., III APa 15/11, LEX nr 1236893). Poszkodowany musi udowodnić, iż szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Przeprowadzenie tego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej, ukształtowanej na zasadzie ryzyka: szkody i zdarzenia ją wywołującego. Skoro zaś szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa, oznacza to w konsekwencji również wykazanie istnienia związku przyczynowego w postaci *conditio sine qua non* (por. wyrok S.N. z dnia 05 września 2012 r., IV CSK 25/12, LEX nr 1232240).

Wykazanie zewnętrznego związku czasowego, miejscowego i funkcjonalnego pomiędzy zdarzeniem, a ruchem przedsiębiorstwa stwarza domniemanie, że ruch przedsiębiorstwa jest przyczyną zdarzenia i powstałej w jego następstwie szkody. Domniemanie to istnieje dopóki przedsiębiorstwo nie wykaże, że szkoda nastąpiła z powodu jednej z trzech okoliczności egzoneracyjnych, wymienionych w art. 435 k.c., tj. wskutek siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Taka konstrukcja odpowiedzialności pozwala objąć zakresem stosowania art. 435 k.c. wszystkie wypadki łączące się z ruchem przedsiębiorstwa, co do których jednak niezajomość ich rzeczywistej przyczyny wyłącza możliwość udowodnienia związku przyczynowego. Oznacza ona przerzucenie ciężaru odpowiedzialności za wypadki wątpliwe na prowadzącego przedsiębiorstwo.

Co istotne w stanie faktycznym niniejszej sprawy, do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 435 § 1 k.c. nie jest wymagana jakakolwiek nieprawidłowość działania podmiotu zobowiązanego, a wystarczającą przesłanką jego odpowiedzialności jest wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu (por. wyrok S.N. z dnia 18 maja 2012 r., III PK 78/11, EX nr 1216871). Przepis art. 435 § 1 k.c. przewiduje surową odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, która charakteryzuje się przede wszystkim tym, że istnieje niezależnie od winy prowadzącego przedsiębiorstwo, a prowadzący to przedsiębiorstwo może uwolnić się od odpowiedzialności wyłącznie poprzez wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Równocześnie godzi się zauważyć, iż podstawową przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą. Przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody nastawione na zysk. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach bezprawnego zachowania odpowiedzialnego. Nie wyklucza jej przy tym okoliczność, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami albo przyjętymi nakazami bezpieczeństwa i ostrożności. Bezprawność działania nie jest warunkiem koniecznym tej odpowiedzialności (por. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 12 marca 2015 r., III APa 5/14, LEX nr 1665811).

W konsekwencji, w procesie o odszkodowanie i zadośćuczynienie od pracodawcy, który ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c., zbędne jest rozważanie, czy można mu przypisać zawinienie lub bezprawne zaniedbania w zakresie obowiązków dotyczących stworzenia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że występuje czasowy, miejscowy i funkcjonalny związek pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę, a ruchem przedsiębiorstwa. Do wypadku z dnia 28 września 2009 r. doszło na terenie hali (...) w trakcie wykonywania przez powoda prac na jednostce (...) prac wchodzących w zakres jego pracowniczych obowiązków. Odniesiona przez powoda szkoda była zatem normalnym następstwem wypadku przy pracy, który pozostawał w związku z ruchem (funkcjonowaniem) przedsiębiorstwa pozwanej.

Przepis art. 435 § 1 k.c. przewiduje trzy tzw. klauzule egzoneracyjne, pozwalające na uwolnienie się od odpowiedzialności za szkodę spowodowaną działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu uprawianego w ruch przy pomocy sił przyrody.

Cytowany wyżej przepis wymienia następujące okoliczności egzoneracyjne:

- 1) powstanie szkody w wyniku działania sił wyższej (*vis maior*);
- 2) powstanie szkody wskutek wyłącznej winy poszkodowanego;
- 3) powstanie szkody wskutek wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo lub zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Wystąpienie którejkolwiek z trzech powyższych sytuacji pozwala na uwolnienie się przez prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch przy pomocy sił przyrody - od odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu.

Pracodawca odpowiada za szkody na osobie lub mieniu spowodowane działalnością prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa lub zakładu uprawianego w ruch przy pomocy sił przyrody na zasadzie ryzyka, to znaczy niezależnie od kwestii zawinienia za szkodę (art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.).

Podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiane w ruch za pomocą sił przyrody jest wolny od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy szkoda (krzywda) nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego, w pozostałych przypadkach wina ta może być podstawą zmniejszenia należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia na podstawie art. 362 k.c. (por. wyroki S.N.: z dnia 05 listopada 2008 r. w sprawie I CSK 139/08, publik. LEX nr 548898 i z dnia 18 maja 2012 r. w sprawie III PK 78/11, publik. LEX nr 1216871).

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy, w przypadku wykazania, że szkoda (krzywda) powstała wskutek jego wyłącznej winy, pozwana uwolniłaby się od odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że jak wskazuje się w orzecznictwie – wyłączne zawinienie poszkodowanego występuje wówczas, gdy jego zachowanie się stanowi jedyną przyczynę wypadku (szkody) (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2013 r. w sprawie I ACa 251/13, publik. LEX nr 1313380).

W ocenie Sądu II instancji przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym w niniejszej sprawie dowody, a w szczególności zeznania: T. G., Z. G. (1) i K. C. (1), jak również przesłuchanie A. S. w charakterze strony podważają stanowisko, zgodnie z którym jedyną przyczyną wypadku, któremu uległ powód w dniu 28 września 2009 r. było jego zachowanie, ponieważ z dowodów tych wynika jednoznacznie, że pozwana naruszyła objęty treścią stosunku pracy obowiązek zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Zasadę bezpiecznej i higienicznej pracy jako jedną z podstawowych zasad prawa pracy ustanawia przepis art. 15 k.p. Prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy gwarantowane jest także przez art. 66 Konstytucji R.P. Zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczy także wiele ratyfikowanych przez Polskę konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Natomiast najważniejszym w prawie unijnym aktem prawnym z tego zakresu jest dyrektywa Rady 89/391, zamieszczona w trzeciej części Komentarza. Ze względu na to, że reguluje ona w sposób najbardziej ogólny kwestie ochrony życia i zdrowia pracowników, nazywana jest dyrektywą ramową (por. Eliza Maniewska komentarz aktualizowany do art. 207 Kodeksu pracy w komentarz LEX/el. 2016).

Przez zasady bhp rozumie się wypracowane przez praktykę reguły postępowania, których stosowanie ma zwiększyć bezpieczeństwo i higienę pracy pracowników, a w sytuacjach nieuregulowanych przepisami w ogóle je zapewnić. W poniższym komentarzu przybliżono problematykę zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, odnosząc się do ich

źródeł, praktycznego zastosowania czy konsekwencji ich naruszenia (por. Kazimierz Żurawski Zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w Komentarz praktyczny ABC nr 96230).

Z treści art. 207 § 1 zd. 1 k.p. wynika, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy.

Treść art. 207 § 2 pkt 1, 2 i 3 k.p. wskazuje, że pracodawca realizuje spoczywający na nim obowiązek ochrony zdrowia i życia pracowników w szczególności poprzez: organizację pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy, zapewnienie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawanie poleceń usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolowanie wykonania tych poleceń, jak również reagowanie na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywanie środków podejmowanych w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, biorąc pod uwagę zmieniające się warunki wykonywania pracy.

Na mocy art. 15 i art. 207 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy oraz obowiązany jest chronić zdrowie i życie pracowników, poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki.

Podstawowym składnikiem instytucji ochrony pracy są przepisy dotyczące obowiązków pracodawców w zakresie ochrony życia i zdrowia pracowników, przybierające postać prawa, którego przestrzeganie może być egzekwowane środkami przymusu państwowego. Obowiązki pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy mają charakter bezwarunkowy (obciążają pracodawcę niezależnie od sposobu spełniania świadczenia przez pracownika), niepodzielny (działania i zaniechania innych podmiotów nie zwalniają pracodawcy od odpowiedzialności za stan bhp w miejscu pracy), realny (muszą być wykonane w naturze, bez możliwości wykonania zastępczego w postaci wypłaty równowartości nieotrzymanego świadczenia) oraz podwójnie zakwalifikowany (są powinnościami ze stosunku pracy o charakterze zobowiązaniem wobec pracownika i publicznoprawnym wobec państwa, którego wykonanie jest zabezpieczone nadzorem państwowym) (por. wyrok WSA w Bydgoszczy z dnia 21 lipca 2010 r., II SA/Bd 527/10, LEX nr 640281).

W zakładzie pracy, w którym występują zagrożenia dla życia i zdrowia pracowników, pracodawca jest zobowiązany do szczególnej staranności w zakresie przeciwdziałania ich wystąpieniu. Naruszenie tego obowiązku może stanowić czyn niedozwolony, niezależnie od tego, że może być również uznane za naruszenie objętego treścią stosunku pracy obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 § 2 k.p.) (por. wyrok S.N. z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 175/10, OSNP 2012/7-8/88).

Na podstawie ustawowej delegacji zawartej w art. 237 (15) § 1 k.p.: Minister Pracy i Polityki Społecznej wydał rozporządzenie z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650 ze zm., nazywane dalej rozporządzeniem w sprawie ogólnych przepisów BHP), Minister Gospodarki wydał rozporządzenie z dnia 30 października 2002 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie użytkowania maszyn przez pracowników podczas pracy (Dz. U. z 2002 r. Nr 191, poz. 1596 ze zm., nazywane dalej rozporządzeniem w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn), zaś Minister Infrastruktury wydał rozporządzenie z dnia 06 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. z 2003 r. Nr 47, poz. 401, nazywane dalej rozporządzeniem w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Rozporządzenie w sprawie ogólnych przepisów BHP określa ogólnie obowiązujące przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach pracy, w szczególności dotyczące:

- 1) obiektów budowlanych, pomieszczeń pracy i terenu zakładów pracy;
- 2) procesów pracy;

3) pomieszczeń i urządzeń higienicznosanitarnych (§ 1 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o "ryzyku zawodowym" - rozumie się przez to prawdopodobieństwo wystąpienia niepożądanych zdarzeń związanych z wykonywaną pracą, powodujących straty, w szczególności wystąpienia u pracowników niekorzystnych skutków zdrowotnych w wyniku zagrożeń zawodowych występujących w środowisku pracy lub sposobu wykonywania pracy.

W myśl § 2 pkt 9 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP przez "środki ochrony indywidualnej" - rozumie się wszelkie środki noszone lub trzymane przez pracownika w celu jego ochrony przed jednym lub większą liczbą zagrożeń związanych z występowaniem niebezpiecznych lub szkodliwych czynników w środowisku pracy, w tym również wszelkie akcesoria i dodatki przeznaczone do tego celu.

Stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o "zagrożeniu" - rozumie się przez to stan środowiska pracy mogący spowodować wypadek lub chorobę.

Pracodawca realizuje obowiązek zapewnienia pracownikom bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności przez zapobieganie zagrożeniom związanym z wykonywaną pracą, właściwą organizacją pracy, stosowanie koniecznych środków profilaktycznych oraz informowanie i szkolenie pracowników (§ 39 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Pracodawca ocenia ryzyko zawodowe występujące przy wykonywanych pracach, w szczególności przy doborze wyposażenia stanowisk i miejsc pracy, stosowanych substancji i preparatów chemicznych, biologicznych, rakotwórczych lub mutagennych oraz zmianie organizacji pracy. Podczas oceny ryzyka zawodowego uwzględnia się wszystkie czynniki środowiska pracy występujące przy wykonywanych pracach oraz sposoby wykonywania prac (§ 39a ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Pracodawca informuje pracowników o istniejących zagrożeniach, w szczególności o zagrożeniach, przed którymi chronić ich będą środki ochrony indywidualnej oraz przekazuje informacje o tych środkach i zasadach ich stosowania (§ 39c rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Pracodawca jest obowiązany zapewnić systematyczne kontrole stanu bezpieczeństwa i higieny pracy ze szczególnym uwzględnieniem organizacji procesów pracy, stanu technicznego maszyn i innych urządzeń technicznych oraz ustalić sposoby rejestracji nieprawidłowości i metody ich usuwania (§ 40 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

W razie stwierdzenia bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia pracowników, osoba kierująca pracownikami jest obowiązana do niezwłocznego wstrzymania prac i podjęcia działań w celu usunięcia tego zagrożenia (§ 40 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Pracodawca jest obowiązany udostępnić pracownikom, do stałego korzystania, aktualne instrukcje bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczące:

- 1) stosowanych w zakładzie procesów technologicznych oraz wykonywania prac związanych z zagrożeniami wypadkowymi lub zagrożeniami zdrowia pracowników;
- 2) obsługi maszyn i innych urządzeń technicznych;
- 3) postępowania z materiałami szkodliwymi dla zdrowia i niebezpiecznymi;
- 4) udzielania pierwszej pomocy (§ 41 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Stanowiska pracy powinny być urządzone stosownie do rodzaju wykonywanych na nich czynności oraz psychofizycznych właściwości pracowników, przy czym wymiary wolnej (niezajętej przez urządzenia) powierzchni



stanowiska pracy powinny zapewnić pracownikom swobodę ruchu wystarczającą do wykonywania pracy w sposób bezpieczny, z uwzględnieniem wymagań ergonomii (§ 45 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Stanowiska pracy, na których występuje ryzyko pożaru, wybuchu, upadku lub wyrzucenia przedmiotów albo pojawienia się czynników szkodliwych dla zdrowia lub niebezpiecznych, powinny być zaopatrzone w odpowiednie urządzenia ochronne (§ 45 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Maszyny i inne urządzenia techniczne, zwane dalej "maszynami", powinny spełniać wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy, określone w odrębnych przepisach, przez cały okres ich użytkowania (§ 51 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Zgodnie z § 80 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP przez prace szczególnie niebezpieczne rozumie się prace, o których mowa w niniejszym rozdziale, oraz prace określone jako szczególnie niebezpieczne w innych przepisach dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy lub w instrukcjach eksploatacji urządzeń i instalacji, a także inne prace o zwiększonym zagrożeniu lub wykonywane w utrudnionych warunkach, uznane przez pracodawcę jako szczególnie niebezpieczne.

W myśl § 80 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP pracodawca określa szczegółowe wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy przy wykonywaniu prac szczególnie niebezpiecznych, w szczególności zapewnia:

- 1) bezpośredni nadzór nad tymi pracami wyznaczonych w tym celu osób;
- 2) odpowiednie środki zabezpieczające;
- 3) instruktaż pracowników obejmujący w szczególności:
  - a) imienny podział pracy,
  - b) kolejność wykonywania zadań,
  - c) wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy przy poszczególnych czynnościach.

Stosownie do § 80 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP pracodawca zapewnia, aby dostęp do miejsc wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych miały jedynie osoby upoważnione i odpowiednio poinstruowane.

Pracą na wysokości w rozumieniu rozporządzenia jest praca wykonywana na powierzchni znajdującej się na wysokości co najmniej 1,0 m nad poziomem podłogi lub ziemi (§ 105 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Do pracy na wysokości nie zalicza się pracy na powierzchni, niezależnie od wysokości, na jakiej się znajduje, jeżeli powierzchnia ta:

- 1) osłonięta jest ze wszystkich stron do wysokości co najmniej 1,5 m pełnymi ścianami lub ścianami z oknami oszklonymi;
- 2) wyposażona jest w inne stałe konstrukcje lub urządzenia chroniące pracownika przed upadkiem z wysokości (§ 105 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Na powierzchniach wzniesionych na wysokość powyżej 1,0 m nad poziomem podłogi lub ziemi, na których w związku z wykonywaną pracą mogą przebywać pracownicy, lub służących jako przejścia, powinny być zainstalowane balustrady składające się z poręczy ochronnych umieszczonych na wysokości co najmniej 1,1 m i krawężników o wysokości co najmniej 0,15 m. Pomiędzy poręczą i krawężnikiem powinna być umieszczona w połowie wysokości poprzeczka lub przestrzeń ta powinna być wypełniona w sposób uniemożliwiający wypadnięcie osób (§ 106 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Jeżeli ze względu na rodzaj i warunki wykonywania prac na wysokości zastosowanie balustrad, o których mowa w ust. 1, jest niemożliwe, należy stosować inne skuteczne środki ochrony pracowników przed upadkiem z wysokości, odpowiednie do rodzaju i warunków wykonywania pracy (§ 106 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Prace na wysokości powinny być organizowane i wykonywane w sposób niezmuszający pracownika do wychylania się poza poręcz balustrady lub obrys urządzenia, na którym stoi (§ 107 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Przy pracach na: drabinach, klamrach, rusztowaniach i innych podwyższeniach nieprzeznaczonych na pobyt ludzi, na wysokości do 2 m nad poziomem podłogi lub ziemi niewymagających od pracownika wychylania się poza obrys urządzenia, na którym stoi, albo przyjmowania innej wymuszonej pozycji ciała grożącej upadkiem z wysokości, należy zapewnić, aby:

- 1) drabiny, klamry, rusztowania, pomosty i inne urządzenia były stabilne i zabezpieczone przed nieprzewidywaną zmianą położenia oraz posiadały odpowiednią wytrzymałość na przewidywane obciążenie;
- 2) pomost roboczy spełniał następujące wymagania:
  - a) powierzchnia pomostu powinna być wystarczająca dla pracowników, narzędzi i niezbędnych materiałów,
  - b) podłoga powinna być pozioma i równa, trwale umocowana do elementów konstrukcyjnych pomostu,
  - c) w widocznym miejscu pomostu powinny być umieszczone czytelne informacje o wielkości dopuszczalnego obciążenia (§ 108 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Przy pracach wykonywanych na rusztowaniach na wysokości powyżej 2 m od otaczającego poziomu podłogi lub terenu zewnętrznego oraz na podestach ruchomych wiszących należy w szczególności:

- 1) zapewnić bezpieczeństwo przy komunikacji pionowej i dojścia do stanowiska pracy;
- 2) zapewnić stabilność rusztowań i odpowiednią ich wytrzymałość na przewidywane obciążenia;
- 3) przed rozpoczęciem użytkowania rusztowania należy dokonać odbioru technicznego w trybie określonym w odrębnych przepisach (§ 109 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Rusztowania i podesty ruchome wiszące powinny spełniać wymagania określone odpowiednio w odrębnych przepisach oraz w Polskich Normach (§ 109 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP).

Zgodnie z § 110 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP przy pracach na: słupach, masztach, konstrukcjach wieżowych, kominach, konstrukcjach budowlanych bez stropów, a także przy ustawianiu lub rozbiórce rusztowań oraz przy pracach na drabinach i klamrach na wysokości powyżej 2 m nad poziomem terenu zewnętrznego lub podłogi należy w szczególności zapewnić stosowanie przez pracowników, odpowiedniego do rodzaju wykonywanych prac, sprzętu chroniącego przed upadkiem z wysokości jak: szelki bezpieczeństwa z linką bezpieczeństwa przymocowaną do stałych elementów konstrukcji, szelki bezpieczeństwa z pasem biodrowym (do prac w podparciu - na słupach, masztach itp.).

W myśl § 110 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP wymagania określone w ust. 1 dotyczą również prac wykonywanych na galeriach, pomostach, podestach i innych podwyższeniach, o których mowa w § 108, jeżeli rodzaj pracy wymaga od pracownika wychylenia się poza balustradę lub obrys urządzenia, na którym stoi, albo przyjmowania innej wymuszonej pozycji ciała grożącej upadkiem z wysokości.

Stosownie do § 2 szczegółowych zasad stosowania środków ochrony indywidualnej, stanowiącego załącznik nr 2 do rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP Dostarczane pracownikom do stosowania środki ochrony indywidualnej powinny:

- 1) być odpowiednie do istniejącego zagrożenia i nie powodować same z siebie zwiększonego zagrożenia;
- 2) uwzględniać warunki istniejące w danym miejscu pracy;
- 3) uwzględniać wymagania ergonomii oraz stan zdrowia pracownika;
- 4) być odpowiednio dopasowane do użytkownika - po wykonaniu niezbędnych regulacji.

Przepis § 4 załącznika nr 2 do rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP stanowi, że zależności od stopnia zagrożenia, częstości narażenia na zagrożenie, cech stanowiska pracy każdego pracownika i skuteczności działania środków ochrony indywidualnej - pracodawca powinien określić warunki stosowania środków ochrony indywidualnej, a w szczególności czas i przypadki, w których powinny być używane.

Zgodnie zaś z § 5 zd. 1 załącznika nr 2 do rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP środki ochrony indywidualnej powinny być przeznaczone do osobistego użytku.

W tabeli nr 1 zagrożeń, przy których wymagane jest stosowanie środków ochrony indywidualnej wśród zagrożeń fizycznych i mechanicznych wymienione są m.in. upadki z wysokości, które rodzą szczególne zagrożenie dla czaszki, dłoni, rąk i nóg.

W tabeli nr 2 rodzajów prac, przy których wymagane jest stosowanie środków ochrony indywidualnej pod poz. 8 wymienione są środki ochrony przed upadkiem z wysokości, a wśród rodzajów prac wykonywanych w warunkach narażających na upadek z wysokości, pod lit. a prace na rusztowaniach.

W tabeli nr 3 rodzajów środków ochrony indywidualnej pod poz. 9 wskazane są środki ochrony przed upadkiem z wysokości:

- uprząże, w tym szelki bezpieczeństwa i pady biodrowe,
- linki bezpieczeństwa,
- amortyzatory,
- urządzenia samohamowne,
- inne środki chroniące przed upadkiem z wysokości.

Zgodnie z § 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o "maszynie" - należy przez to rozumieć wszelkie maszyny i inne urządzenia techniczne, narzędzia oraz instalacje użytkowane podczas pracy, a także sprzęt do tymczasowej pracy na wysokości, w szczególności drabiny i rusztowania.

W myśl § 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn maszyny:

- 1) instaluje się, umiejscawia oraz użytkuje w sposób:
  - a) minimalizujący ryzyko dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników, w szczególności poprzez zapewnienie dostatecznej przestrzeni między ich ruchomymi częściami a ruchomymi bądź stałymi elementami znajdującymi się w ich otoczeniu,

b) zapewniający bezpieczne dostarczanie lub odprowadzanie używanej albo produkowanej energii bądź materiałów;

Jeżeli tymczasowa praca na wysokości nie może być wykonana w sposób bezpieczny i zgodnie z warunkami ergonomicznymi z odpowiedniej powierzchni, wówczas:

- 1) należy dokonać wyboru odpowiedniego sprzętu roboczego, który zapewni bezpieczne warunki pracy;
- 2) należy zapewnić pierwszeństwo stosowania środków ochrony zbiorowej nad środkami ochrony indywidualnej;
- 3) parametry sprzętu, o którym mowa w pkt 1, muszą być dostosowane do charakteru wykonywanej pracy, dających się przewidzieć obciążeń oraz zapewniać bezpieczne przemieszczanie się pracowników;
- 4) należy dokonać wyboru najbardziej odpowiednich środków umożliwiających bezpieczny dostęp do miejsc tymczasowej pracy na wysokości, stosownie do różnicy wysokości i częstości jej pokonywania oraz czasu trwania użytkowania tych środków;
- 5) wybrany sprzęt roboczy, w tym środki, o których mowa w pkt 4, powinny umożliwiać ewakuację pracowników w przypadku wystąpienia niebezpieczeństwa;
- 6) przejście między środkami umożliwiającymi bezpieczny dostęp do miejsc tymczasowej pracy na wysokości i platformami, pomostami lub kładkami w obu ich kierunkach nie może stwarzać dla pracowników dodatkowego ryzyka upadku (§ 8a ust. 1 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn).

Uwzględniając wyniki oceny ryzyka dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników oraz w szczególności czas trwania pracy, a także uwarunkowania ergonomiczne występujące przy zastosowaniu wejść z wykorzystaniem lin i sprzętu do ustalania pozycji pracownika podczas pracy, należy zapewnić pracownikom siedziska z odpowiednim wyposażeniem (§ 8a ust. 3 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn).

Do pracy na wysokości mogą być wykorzystywane drabiny jako stanowiska robocze, jedynie w warunkach, w których, biorąc pod uwagę wymagania określone w § 8a ust. 1, wykorzystanie innego, bardziej bezpiecznego sprzętu roboczego nie jest uzasadnione z powodu niskiego poziomu ryzyka i krótkotrwałego ich wykorzystania albo istniejących okoliczności, których pracodawca nie może zmienić (§ 8b ust. 1 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn).

W przypadku rusztowań, gdy ich dokumentacja zawierająca obliczenia dla wybranego rusztowania nie jest dostępna lub dokumentacja ta nie obejmuje zastosowanej konstrukcji rusztowania, należy wykonać obliczenia dotyczące ich wytrzymałości i stateczności, chyba że rusztowania są montowane zgodnie z ogólnie uznawanym standardem ich montażu (§ 8c ust. 1 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn).

2. W zależności od złożoności danego rusztowania:

Należy zapewnić stateczność rusztowania (§ 8c ust. 4 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn).

Rusztowania mogą być montowane, demontowane lub istotnie zmieniane tylko pod nadzorem i przez osoby posiadające uprawnienia określone w odrębnych przepisach (§ 8c ust. 7 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn).

Wymiary, kształt oraz układ pomostów rusztowania muszą:

- 1) być dostosowane do charakteru wykonywanej pracy i przenoszonego ciężaru;

2) zapewniać bezpieczną pracę i bezpieczne przejście (§ 8d ust. 1 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn).

Pomosty rusztowania muszą być zmontowane w taki sposób, aby:

1) ich elementy nie mogły się poruszać w trakcie użytkowania;

2) występujące przerwy między elementami pomostów i pionowymi środkami ochrony zbiorowej zapobiegającymi upadkom były bezpieczne (§ 8d ust. 2 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn).

Zgodnie z § 8e ust. 1 pkt 2, 3 i 4 rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn) Korzystanie z wejść wykonywanych z wykorzystaniem lin oraz sprzęt do ustalania pozycji pracownika muszą być zgodne z następującymi warunkami:

- pracownicy muszą być wyposażeni i używać odpowiednią uprząż oraz być przyczepieni za jej pomocą do liny bezpieczeństwa (pkt 2);

- lina robocza musi:

a) być wyposażona w bezpieczne środki wejścia i zejścia i

b) mieć samoblokujący się system zapobiegający upadkowi pracownika w przypadku utraty przez niego kontroli nad swoimi ruchami (pkt 3);

- lina bezpieczeństwa musi być wyposażona w ruchomy system zabezpieczenia pracownika przed upadkiem, który podąża za jego ruchami (pkt 4).

W myśl § 1 pkt 6, 7 i 8 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o:

- "rusztowaniu roboczym" - rozumie się przez to konstrukcję budowlaną, tymczasową, z której mogą być wykonywane prace na wysokości, służącą do utrzymywania osób, materiałów i sprzętu (pkt 6);

- "rusztowaniu ochronnym" - rozumie się przez to konstrukcję budowlaną, tymczasową, służącą do zabezpieczenia przed upadkiem z wysokości ludzi oraz przedmiotów (pkt 7);

- "rusztowaniu systemowym" - rozumie się przez to konstrukcję budowlaną, tymczasową, w której wymiary siatki konstrukcyjnej są jednoznacznie narzucone poprzez wymiary elementów rusztowania, służącą do utrzymywania osób, materiałów i sprzętu (pkt 8).

Stosownie do § 15 ust. 1 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych drogi komunikacyjne dla wózków i taczek, usytuowane nad poziomem terenu powyżej 1 m, zabezpiecza się balustradą.

Przepis § 15 ust. 2 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych stanowi, że balustrada, o której mowa w ust. 1, składa się z deski krawężnikowej o wysokości 0,15 m i poręczy ochronnej umieszczonej na wysokości 1,1 m. Wolną przestrzeń pomiędzy deską krawężnikową a poręczą wypełnia się w sposób zabezpieczający pracowników przed upadkiem z wysokości.

Rusztowania i ruchome podesty robocze powinny być wykonywane zgodnie z dokumentacją producenta albo projektem indywidualnym (§ 108 ust. 1 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Montaż rusztowań, ich eksploatacja i demontaż powinny być wykonywane zgodnie z instrukcją producenta albo projektem indywidualnym (§ 108 ust. 1 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Osoby zatrudnione przy montażu i demontażu rusztowań oraz monterzy ruchomych podestów roboczych powinni posiadać wymagane uprawnienia (§ 109 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Użytkowanie rusztowania jest dopuszczalne po dokonaniu jego odbioru przez kierownika budowy lub uprawnioną osobę (§ 110 ust. 1 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Na rusztowaniu lub ruchomym podeście roboczym powinna być umieszczona tablica określająca:

- 1) wykonawcę montażu rusztowania lub ruchomego podestu roboczego z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz numeru telefonu;
- 2) dopuszczalne obciążenia pomostów i konstrukcji rusztowania lub ruchomego podestu roboczego (§ 111 ust. 1 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Rusztowania i ruchome podesty robocze powinny być wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem (§ 111 ust. 2 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Rusztowania należy ustawiać na podłożu ustabilizowanym i wyprofilowanym, ze spadkiem umożliwiającym odpływ wód opadowych (§ 114 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Osoby przebywające na stanowiskach pracy, znajdujące się na wysokości co najmniej 1 m od poziomu podłogi lub ziemi, powinny być zabezpieczone przed upadkiem z wysokości w sposób, o którym mowa w § 15 ust. 2 (§ 133 ust. 1 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Pomosty robocze, wykonane z desek lub bali, powinny być dostosowane do zaprojektowanego obciążenia, szczelnie i zabezpieczone przed zmianą położenia (§ 135 rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych).

Zgodnie z art. 237<sup>3</sup> § 1 k.p. nie wolno dopuścić pracownika do pracy, do której wykonywania nie posiada on wymaganych kwalifikacji lub potrzebnych umiejętności, a także dostatecznej znajomości przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

W myśl art. 237<sup>3</sup> § 2 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić przeszkolenie pracownika w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy przed dopuszczeniem go do pracy oraz prowadzenie okresowych szkoleń w tym zakresie. Szkolenie pracownika przed dopuszczeniem do pracy nie jest wymagane w przypadku podjęcia przez niego pracy na tym samym stanowisku pracy, które zajmował u danego pracodawcy bezpośrednio przed nawiązaniem z tym pracodawcą kolejnej umowy o pracę.

Stosownie zaś do art. 237<sup>4</sup> § 1 k.p. pracodawca jest obowiązany zaznajamiać pracowników z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy dotyczącymi wykonywanych przez nich prac.

Na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 237<sup>5</sup> k.p. Minister Gospodarki i Pracy wydał rozporządzenie z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2004 r. Nr 180, poz. 1860 ze zm., nazywane dalej rozporządzeniem w sprawie szkolenia BHP) określające:

- 1) szczegółowe zasady szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, zwanego dalej "szkoleniem";
- 2) zakres szkolenia;
- 3) wymagania dotyczące treści i realizacji programów szkolenia;
- 4) sposób dokumentowania szkolenia;

5) przypadki, w których pracodawcy lub pracownicy mogą być zwolnieni z określonych rodzajów szkolenia (§ 1 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Zgodnie z § 1a pkt 1 i 3 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o:

- instruktazu - rozumie się przez to formę szkolenia o czasie trwania nie krótszym niż 2 godziny lekcyjne, umożliwiającego uzyskanie, aktualizowanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności dotyczących wykonywania pracy i zachowania się w zakładzie pracy w sposób zgodny z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy (pkt 1);

- kursie - rozumie się przez to formę szkolenia o czasie trwania nie krótszym niż 15 godzin lekcyjnych, składającego się z zajęć teoretycznych i praktycznych, umożliwiającego uzyskanie, aktualizowanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy (pkt 3).

W myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP pracodawca zapewnia pracownikowi odbycie, odpowiedniego do rodzaju wykonywanej pracy, szkolenia, w tym przekazanie mu informacji i instrukcji dotyczących zajmowanego stanowiska pracy lub wykonywanej pracy.

Stosownie do § 3 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP szkolenie zapewnia uczestnikom:

1) zaznajomienie się z czynnikami środowiska pracy mogącymi powodować zagrożenia dla bezpieczeństwa i zdrowia pracowników podczas pracy oraz z odpowiednimi środkami i działaniami zapobiegawczymi;

2) poznanie przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie niezbędnym do wykonywania pracy w zakładzie pracy i na określonym stanowisku pracy, a także związanych z pracą obowiązków i odpowiedzialności w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy;

3) nabycie umiejętności wykonywania pracy w sposób bezpieczny dla siebie i innych osób, postępowania w sytuacjach awaryjnych oraz udzielenia pomocy osobie, która uległa wypadkowi.

Z § 4 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP wynika, że szkolenie może być organizowane i prowadzone przez pracodawców lub, na ich zlecenie, przez jednostki organizacyjne prowadzące działalność szkoleniową w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Instruktaż ogólny powinien zapewnić uczestnikom szkolenia zapoznanie się z podstawowymi przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy zawartymi w Kodeksie pracy, w układach zbiorowych pracy lub w regulaminach pracy, z przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy obowiązującymi w danym zakładzie pracy, a także z zasadami udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku (§ 9 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Instruktaż stanowiskowy powinien zapewnić uczestnikom szkolenia zapoznanie się z czynnikami środowiska pracy występującymi na ich stanowiskach pracy i ryzykiem zawodowym związanym z wykonywaną pracą, sposobami ochrony przed zagrożeniami, jakie mogą powodować te czynniki, oraz metodami bezpiecznego wykonywania pracy na tych stanowiskach (§ 9 ust. 2 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Instruktaż ogólny odbywają, przed dopuszczeniem do wykonywania pracy, nowo zatrudnieni pracownicy, studenci odbywający u pracodawcy praktykę studencką oraz uczniowie szkół zawodowych zatrudnieni w celu praktycznej nauki zawodu (§ 10 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Instruktaż ogólny prowadzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy, osoba wykonująca u pracodawcy zadania tej służby albo pracodawca, który sam wykonuje takie zadania, lub pracownik wyznaczony przez pracodawcę posiadający zasób wiedzy i umiejętności zapewniający właściwą realizację programu instruktazu, mający aktualne zaświadczenie o ukończeniu wymaganego szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (§ 10 ust. 2 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP instruktaż stanowiskowy przeprowadza się przed dopuszczeniem do wykonywania pracy na stanowisku

pracownika zatrudnianego na stanowisku robotniczym oraz innym, na którym występuje narażenie na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia, uciążliwych lub niebezpiecznych.

Czas trwania instruktażu stanowiskowego powinien być uzależniony od przygotowania zawodowego pracownika, dotychczasowego stażu pracy oraz rodzaju pracy i zagrożeń występujących na stanowisku pracy, na którym pracownik ma być zatrudniony (§ 11 ust. 4 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Instruktaż stanowiskowy przeprowadza wyznaczona przez pracodawcę osoba kierująca pracownikami lub pracodawca, jeżeli osoby te posiadają odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe oraz są przeszkolone w zakresie metod prowadzenia instruktażu stanowiskowego (§ 11 ust. 5 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Instruktaż stanowiskowy kończy się sprawdzianem wiedzy i umiejętności z zakresu wykonywania pracy zgodnie z przepisami oraz zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, stanowiącym podstawę dopuszczenia pracownika do wykonywania pracy na określonym stanowisku (§ 11 ust. 6 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Odbycie instruktażu ogólnego oraz instruktażu stanowiskowego pracownik potwierdza na piśmie w karcie szkolenia wstępnego, która jest przechowywana w aktach osobowych pracownika (§ 12 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP).

Z pkt V Ramowego programu szkolenia okresowego pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych Ramowych Programów Szkolenia, stanowiących załącznik nr 1 do rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP wynika, że:

1) celem szkolenia jest aktualizacja i uzupełnienie wiedzy i umiejętności w szczególności z zakresu:

- a) przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy związanych z wykonywaną pracą,
- b) zagrożeń związanych z wykonywaną pracą oraz metod ochrony przed tymi zagrożeniami,
- c) postępowania w razie wypadku i w sytuacjach zagrożeń.

2) szkolenie jest przeznaczone dla osób zatrudnionych na stanowiskach robotniczych.

3) szkolenie powinno być zorganizowane w formie instruktażu - na podstawie szczegółowego programu opracowanego przez organizatora szkolenia. Szkolenie powinno być realizowane przez instruktaż na stanowisku pracy, a także wykład, pogadankę, film, omówienie okoliczności i przyczyn charakterystycznych (dla prac wykonywanych przez uczestników szkolenia) wypadków przy pracy oraz wniosków profilaktycznych.

4) ramowy program szkolenia obejmuje

1. regulacje prawne z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, z uwzględnieniem przepisów związanych z wykonywaną pracą – 1 godzina lekcyjna,

2. zagrożenia czynnikami występującymi w procesach pracy oraz zasady i metody likwidacji lub ograniczenia oddziaływania tych czynników na pracowników - z uwzględnieniem zmian w technologii, organizacji pracy i stanowisk pracy, stosowania środków ochrony zbiorowej i indywidualnej, wprowadzenia nowych urządzeń, sprzętu i narzędzi pracy – 3 godziny lekcyjne,

3. zasady postępowania w razie wypadku w czasie pracy i w sytuacjach zagrożeń (np. pożaru, awarii), w tym zasady udzielania pierwszej pomocy w razie wypadku – 2 godziny lekcyjne,



4. okoliczności i przyczyny charakterystycznych dla wykonywanej pracy wypadków przy pracy oraz związana z nimi profilaktyka – 2 godziny lekcyjne.

Z przeprowadzonych w postępowaniu apelacyjnym dowodów w postaci zeznań świadków: T. G., Z. G. (1) i K. C. (1) wynika, że pozwana tolerowała stosowanie przez swoich pracowników, w tym spawaczy, w procesie wykonywania prac szczególnie niebezpiecznych w rozumieniu § 80 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP - prac na wysokości, o których mowa w § 105 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP, prowizorycznych rusztowań i podestów budowanych z desek i belek. Praktyka ta miała miejsce podczas wykonywania prac spawalniczych wewnątrz kadłubów budowanych jednostek, gdzie z uwagi na ich kształt oraz rozmiary nie było możliwości postawienia standardowych rusztowań i wymagała ich dostosowania do wnętrza kadłuba. Wbrew obowiązкови wynikającemu z § 106 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP pozwana nie zapewniała stosowania w tych warunkach innych skutecznych środków ochrony pracowników przed upadkiem z wysokości odpowiednich do rodzaju i warunków wykonywania pracy takich jak szelki bezpieczeństwa z linką bezpieczeństwa przymocowaną do stałych elementów konstrukcji. Wbrew obowiązкови wynikającemu z § 45 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP takie stanowiska pracy nie były zaopatrzone w odpowiednie urządzenia ochronne.

Niewątpliwie wykonanie odpowiednich prac adaptacyjnych rusztowań pociągało za sobą koszty finansowe (rusztowania takie winny bowiem projektować i stawiać osoby posiadające odpowiednie uprawnienia), jak i wydłużało czas wykonywania prac związanych z budową danej jednostki. Powyższe okoliczności sugerują, że tolerowanie stosowania przez pracowników w toku procesu pracy takich prowizorycznych rusztowań i podestów nie było ze strony pozwanej jedynie kwestią zwykłych zaniedbań w dziedzinie BHP.

Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że w dniu 28 września 2009 r. w hali (...) przy budowie jednostki (...) A. S. wykonywał pracę na takim właśnie improwizowanym, zrobionym własnoręcznie z pojedynczej deski o szerokości około 15-20 cm i grubości około 6 cm podeście na wysokości ponad 2 metrów, którego jeden koniec opierał się o podłogę, zaś drugi na wystającym z burcie łębku. Podest ten nie był w odpowiedni sposób zabezpieczony przed przemieszczeniem się ani nie zapewniał powodowi swobody ruchu wystarczającej do wykonywania pracy w sposób bezpieczny z uwzględnieniem wymagań ergonomii. Nie było zatem mowy o zapewnianiu przez taki podest wymaganej przez przepisy rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP stabilności i wytrzymałości na przewidywane obciążenia, nie wspominając już o spełnianiu wymagań określonych w odrębnych oraz w Polskich Normach. Szerokość tego improwizowanego podestu rzędu 15-20 cm wymuszała na powodzie wykonywanie pracy spawalniczych poza jego obrysem. Ponadto, pomimo istnienia bezpośredniego zagrożenia upadku z wysokości, A. S. w trakcie wykonywania tych prac nie był wyposażony w odpowiednie środki ochrony indywidualnej w postaci szelek i linek bezpieczeństwa. Pozwana wbrew spoczywającemu na niej obowiązкови nie przeszkoliła powoda w zakresie zagrożeń wynikający z wykonywania prac na wysokości oraz zasad bezpiecznych i higienicznych warunków wykonywania takich prac, w tym nie zapewniła przeszkolenia z użycia indywidualnych środków ochrony przed upadkiem z wysokości w postaci szelek zabezpieczających i linki zabezpieczającej.

Wypadek A. S. przy pracy w dniu 28 września 2009 r. – upadek z wysokości ponad 2 metrów – powodujący uraz jego prawego ramienia w postaci częściowego zerwania obwodowego przyczepu mięśnia dwugłowego prawego ramienia, nastąpił na skutek nieprzewidzianej zmiany położenia niezabezpieczonego przed tą zmianą, niestabilnego, zaimprowizowanego przez powoda podestu roboczego.

Pomimo, że z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że prace wykonywane przez powoda w hali 6B, w której odbywała się produkcja jednostek pływających, nadzorowali liczni brygadziści i kierownik produkcji, pozwana nie zapewniła wymaganej systematycznej kontroli stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Co więcej z zeznań świadków: Z. G. (3) i K. C. (1), korespondujących z przesłuchaniem A. S. w charakterze strony jednoznacznie wynika, że osoby zobowiązane do sprawowania tej kontroli w istocie tolerowały naruszanie przez pracowników zasad bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania prac na wysokości.

Powyższe uzasadnia przyjęcie, że do wypadku A. S. doszło w wyniku niedopełnienia przez pozwaną ciężących na niej obowiązków zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy wymienionych w art. 207 § 2 pkt 1, 2 i 3 k.p., a skonkretyzowanych w przytoczonych wyżej przepisach: rozporządzenia w sprawie ogólnych przepisów BHP, rozporządzenia w sprawie wymagań BHP w zakresie użytkowania maszyn i rozporządzenia w sprawie BHP podczas robót budowlanych.

Ponadto ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że pozwana, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 237 (3) § 2 k.p. i art. 237 (4) § 1 k.p., odpowiednio: nie zapewniła przeszkolenia powoda w zakresie bhp przed dopuszczeniem go do pracy, jak również nie zaznajomiła go z przepisami i zasadami bhp dotyczącymi wykonywanych prac, czym naruszyła te obowiązki skonkretyzowane we wskazanych przepisach rozporządzenia w sprawie szkolenia BHP.

Zeznania świadków: Z. G. (3) i K. C. (1) oraz przesłuchanie powoda w charakterze strony podważają zeznania świadka T. G. – inspektora ds BHP dotyczące okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Wbrew zeznaniom świadka T. G. powód nie wykonywał bowiem prac szlifierskich na zewnątrz budowanej jednostki, na rusztowaniu postawionym przez zewnętrzną firmę, posiadającą wymagane do tego uprawnienia, lecz wykonywał prace spawalnicze wewnątrz kadłuba przy pływaku tej jednostki na zaimprovizowanym przez siebie podeście roboczym.

Przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym dowody, a w szczególności zeznania tych świadków i przesłuchanie A. S. w charakterze strony, w sposób jednoznaczny podważają również miarodajność protokołu Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, któremu uległ powód w dniu 28 września 2009 r.

Zgodnie z art. 234 § 1 k.p. w razie wypadku przy pracy pracodawca jest obowiązany podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie, zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom.

Stosownie do art. 234 § 3<sup>1</sup> k.p. Pracodawca jest obowiązany przechowywać protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wraz z pozostałą dokumentacją powypadkową przez 10 lat.

Na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 237 § 1 pkt 1 i 2 k.p. Rada Ministrów wydała rozporządzenie z dnia 01 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. z 2009 r. Nr 105, poz. 879, nazywane dalej rozporządzeniem w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków) określające:

- 1) sposób i tryb postępowania przy ustalaniu okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy oraz sposób ich dokumentowania, a także zakres informacji zamieszczanych w rejestrze wypadków przy pracy (§ 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków);
- 2) skład zespołu powypadkowego (§ 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków).

Do czasu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku pracodawca ma obowiązek zabezpieczyć miejsce wypadku w sposób wykluczający:

- 1) dopuszczenie do miejsca wypadku osób niepowołanych;
- 2) uruchamianie bez koniecznej potrzeby maszyn i innych urządzeń technicznych, które w związku z wypadkiem zostały wstrzymane;
- 3) dokonywanie zmiany położenia maszyn i innych urządzeń technicznych, jak również zmiany położenia innych przedmiotów, które spowodowały wypadek lub pozwalają odtworzyć jego okoliczności (§ 3 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków).

Zgodę na uruchomienie maszyn i innych urządzeń technicznych lub dokonanie zmian w miejscu wypadku wyraża pracodawca, w uzgodnieniu ze społecznym inspektorem pracy, po dokonaniu oględzin miejsca wypadku oraz po

sporządzeniu, jeśli zachodzi potrzeba, szkicu lub fotografii miejsca wypadku (§ 3 ust. 2 rozporządzenia w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków).

Okoliczności i przyczyny wypadku ustala powoływany przez pracodawcę zespół powypadkowy, w skład którego wchodzi pracownik służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społeczny inspektor pracy (§ 4 rozporządzenia w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków).

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o wypadku zespół powypadkowy jest obowiązany przystąpić do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, w szczególności:

- 1) dokonać oględzin miejsca wypadku, stanu technicznego maszyn i innych urządzeń technicznych, stanu urządzeń ochronnych oraz zbadać warunki wykonywania pracy i inne okoliczności, które mogły mieć wpływ na powstanie wypadku;
- 2) jeżeli jest to konieczne, sporządzić szkic lub wykonać fotografię miejsca wypadku;
- 3) wysłuchać wyjaśnień poszkodowanego, jeżeli stan jego zdrowia na to pozwala;
- 4) zebrać informacje dotyczące wypadku od świadków wypadku;
- 5) zasięgnąć opinii lekarza, a w razie potrzeby opinii innych specjalistów, w zakresie niezbędnym do oceny rodzaju i skutków wypadku;
- 6) zebrać inne dowody dotyczące wypadku;
- 7) dokonać prawnej kwalifikacji wypadku zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. Nr 199, poz. 1673, z późn. zm.2), zwanej dalej "ustawą";
- 8) określić środki profilaktyczne oraz wnioski, w szczególności wynikające z oceny ryzyka zawodowego na stanowisku pracy, na którym wystąpił wypadek (§ 7 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków).

Po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku zespół powypadkowy sporządza - nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku - protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, zwany dalej "protokołem powypadkowym", według wzoru ustalonego przez ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 237 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (§ 9 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków).

Zdaniem Sądu II instancji przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym dowody wskazują, że ustalenie okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, któremu uległ powód w dniu 28 września 2009 r. nastąpiło z naruszeniem zasad wynikających z przepisów: art. 234 § 1 i § 3<sup>1</sup> k.p., § 3 ust. 1 i 2 oraz § 7 ust. 1 rozporządzenia w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków, ponieważ pracodawca nie zapewnił ustalenia w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku, a w szczególności nie zabezpieczył miejsca wypadku, zaś zespół powypadkowy: nie dokonał oględzin miejsca wypadku, stanu technicznego maszyn (sprzętu do tymczasowej pracy na wysokości), nie zbadał warunków wykonywania pracy i inne okoliczności, które mogły mieć wpływ na powstanie wypadku, nie sporządził szkicu lub fotografii miejsca wypadku, jak również nie zebrał informacji dotyczących wypadku od świadków wypadku.

Protokół Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, któremu uległ powód w dniu 28 września 2009 r. nie zawiera wymaganych ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku. W części dotyczącej okoliczności wypadku jedynie lakonicznie stwierdza, że cyt. „Poszkodowany Pan A. S. w dniu 28.10.2009 r. około 12:30 w czasie wykonywania prac spawalniczych na statku (...) pracownik nagle stracił równowagę i zsunął się z rusztowania, na którym wykonywał prace. W wyniku tego pracownik spadł z wysokości około 2,5 m na posadzkę. Podczas upadku doznał urazu prawej ręki i głowy. O zdarzeniu zawiadomił Kierownika na miejscu udzielono mu pomocy.” W części

dotyczącej przyczyn wypadku podaje natomiast, że cyt. „Bezpośrednią przyczyną wypadku był kontakt prawego ramienia z podłożem”.

Protokołu tego nie można uznać za prawidłowo sporządzony, ponieważ, nie zawiera w istocie informacji dotyczących przyczyn wypadku, któremu uległ powód w dniu 28 września 2009 r.

Sąd Apelacyjny zauważa w tym miejscu, że prawidłowo sporządzony protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 2 k.p.c.), którego treść jest dowodem tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że zakwalifikowano je jako wypadek przy pracy (por. wyrok S.N. z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 658/98, OSNP 2000/15/594).

Wobec nieprawidłowego sporządzenia protokołu Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, któremu uległ powód w dniu 28 września 2009 r. możnaby uznać, że dokument ten jedynie opisuje okoliczności tego wypadku (por. Dorota Dzienisiuk Procedura ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – komentarz ABC nr 96999).

Jednakże w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności zeznań świadków: Z. G. (3) i K. C. (1) (jednego z członków zespołu powypadkowego) oraz przesłuchania A. S. w charakterze strony nie ulega wątpliwości, że protokół ten nie jest rzetelny – dowody te wskazują bowiem, że powód nie stracił nagle równowagi i nie zsunął się z rusztowania, lecz na skutek nieprzewidzianej zmiany położenia niezabezpieczonego przed tą zmianą, niestabilnego, improwizowanego podestu roboczego spadł on z wysokości ponad 2 metrów.

W konsekwencji niezasadnie Sąd I instancji uznał protokół Nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, któremu uległ powód w dniu 28 września 2009 roku, za miarodajny dla dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

Przeprowadzone w sprawie dowody wskazują, że pozwana tolerując niewłaściwe, zagrażające życiu i zdrowiu jej pracowników sposoby wykonywania przez nich pracy na wysokości i nie przeprowadzając odpowiednich szkoleń dotyczących zagrożeń związanych z wykonywaniem tych prac i sposobu ich wykonywania, dopuściła się zaniedbania spoczywającego na niej obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy co uzasadnia jej odpowiedzialność na zasadzie winy (por. wyroki S.N.: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 522/98, OSNP 2000/9/374, z dnia 14 września 2000 r., II UKN 207/00, OSNP 2002/8/191, z dnia 04 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010/9-10/108, z dnia 03 grudnia 2010 r., I PK 124/10, LEX nr 707848 i z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 175/10, OSNP 2012/7-8/88).

Konsekwencją unormowania w art. 207 § 1 zd. 2 k.p., że na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 237<sup>11</sup> § 2 k.p., jest uprzedniość jego odpowiedzialności i jej bezwarunkowy charakter.

Uprzedniość odpowiedzialności pracodawcy za stan bezpieczeństwa i higieny pracy rozumieć należy w ten sposób, że zanim pracodawca będzie mógł egzekwować od pracowników stosowne powinności przewidziane w art. 211 k.p., określającym podstawowe obowiązki pracowników w sferze bhp, w pierwszej kolejności sam jest zobligowany zapewnić im bezpieczne środowisko pracy oraz bezpieczeństwo zindywidualizowane (por. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 01 sierpnia 2013 r., III APa 9/13, LEX nr 1356618).

Z kolei bezwarunkowy charakter tej odpowiedzialności oznacza to, że pracodawca nie może się od niej uwolnić zarzutem, że również pracownik nie dopełnił obowiązków z zakresu bhp (por. wyrok S.N. z dnia 03 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, M.P.Pr. 2008/2/102).

W konsekwencji nie uchyla odpowiedzialności pozwanej za stan bezpieczeństwa i higieny pracy okoliczność w postaci naruszenia przez powoda przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, a w szczególności obowiązku wykonywania pracy w sposób zgodny z tymi przepisami i zasadami (art. 211 pkt 2 k.p.).

Ponieważ na skutek błędnego przyjęcia, że występuje przesłanka egzoneracyjna z art. 435 § 1 k.c. w postaci nastąpienia szkody wskutek wyłącznej winy A. S. - nie dopełnienia przez niego obowiązków z zakresu bhp - Sąd I instancji pozostawił poza oceną okoliczności, stanowiące przesłanki zastosowania norm prawa materialnego stanowiących podstawę żądania powoda, tj. art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c., zasadne jest przyjęcie, iż Sąd ten nie rozpoznał istoty niniejszej sprawy (por. orzeczenie S.N. z dnia 11 marca 1998 r., III CKN 411/97, LEX nr 1228369 i wyrok S.A. w Katowicach z dnia 09 listopada 2004 r., I ACa 1012/04, LEX nr 147149).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy przeprowadzi wyczerpujące postępowanie dowodowe mające na celu ustalenie takich okoliczności jak: kosztów wynikłych z wywołania rozstroju zdrowia A. S. na skutek wypadku przy pracy, zdolności powoda do pracy, zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków na przyszłość, rozmiaru (zakresu) doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, czy stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Następnie dokona subsumcji ustalonych w sprawie faktów pod hipotezę norm prawnych: art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Uznając, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, na mocy art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.

SSA Grażyna Czyżak SSA Daria Stanek SSA Aleksandra Urban